

## USA spycha ONZ do roli „Ligi Narodów”

### Brak należytej reakcji ONZ na wzmożoną propagandę wojenną

#### Dalszy ciąg mowy ministra Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP).

Jak już donosiliśmy wczoraj, min. Wyszyński wygłosił przed forum Zgromadzenia Generalnego ONZ wielką mowę polityczną, która wywarła ogromne wrażenie na całym świecie i stała się przedmiotem szerokich komentarzy. W dniu dzisiejszym podaliśmy dalszy ciąg mowy delegata ZSRR:

#### Min. Wyszyński

PRZEDSTAWIŁ projekt rezolucji, potępiającej podżeganie do wojny i używanie do wykluczenia broni atomowej z uzbrojenia poszczególnych narodów,

ZAATAKOWAŁ ostro pewne kraje, szczególnie Stany Zjednoczone, za podżeganie do wojny i rozszerzanie psychologii wojennej,

OSWIADCZYŁ, że tzw. plan Marshalla w sprawie gospodarczej pomocy dla Europy jest próbą rozbicia kontynentu na dwa obozy,

ODRZUCIŁ propozycje Marshalla ograniczenia prawa weta oraz stworzenia stałego „komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa”.

„Polityka wykorzystywania Organizacji przez rozmaite państwa dla swych samolubnych i wąskich celów — powiedział delegat ZSRR — prowadzi do utraty jej prestiżu, podobnie jak się to stało ze smutnej pamięci Ligą Narodów. Z drugiej strony, niezadawalający stan rzeczy w ONZ, który wpływa niekorzystnie na jej prestiż, jest wynikiem faktu, że wyżej wymienione państwa ignorują Organizację i próbują podejmować praktyczne akcje poza i ponad ONZ”.

#### Histeria wojenna

Pomiędzy najpoważniejszymi niedociągnięciami w działalności ONZ, minister Wyszyński wymienił brak należytej reakcji na wzmożoną ostatnio propagandę wojenną.

„Histeria wojenna szerzy się w dalszym ciągu w pewnych krajach. W tym celu używane są wszystkie środki presji psychologicznej, jak dzienniki, czasopiśma, radio i kino. Propagandziści i podżegacze wojenni, czynni w Stanach Zjednoczonych, jak również w Wielkiej Brytanii, Turcji, Grecji i niektórych innych krajach, zdają sobie dobrze sprawę z faktu, że cała ludność Związku Radzieckiego — robotnicy, chłopcy i inteligencja — jednomyślnie potępia wszelkie usiłowania rozniecenia nowej wojny.

Zapominają one, że nowa wojna światowa ze swymi bezsensownymi zniszczeniami, pustoszeniem licznych miast, zniweczeniem milionów istot ludzkich i niezmiernych dóbr materialnych oznaczałaby nową potworną katastrofę dla ludzkości, cofając jej rozwój o wiele dziesięcioleci.

#### Rodzinne oświadczenia Churchillów

Wyszyński skrytykował następne mowy Winston Churchilla i jego syna Randolpha. „Ro-

#### Bidault zaproponował nadzwyczajną sesję wielkiej czwórki

LONDYN (PAP).

Korespondent dyplomatyczny „Evening News” donosi, iż francuski minister spraw zagranicznych George Bidault zwrócił się do amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla z propozycją, aby nadzwyczajną sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wielkiej czwórki odbyła się w Nowym Jorku.

Inne źródła nie potwierdzają tej wiadomości.

#### De Gaulle rozpoczyna kampanię na rzecz „Zjednoczenia Francuzów”

WARSZAWA (p. r.)

Generał de Gaulle rozpoczął wczoraj kampanię wyborczą na rzecz utworzonej przez siebie organizacji pod nazwą: „Zjednoczenie Narodu Francuzów”. Przemawiając wczoraj w Lyonie omówił on podstawowe zagadnienia, od których jego zdaniem zależy przyszłość Francji. Są to:

1. Niedopuszczenie do centralizacji Niemiec;
2. Kontrola produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry;
3. Konieczność pomocy amerykańskiej dla narodów europejskich i ich wzajemna pomoc.

dzinne oświadczenia Churchillów — powiedział Wyszyński — są wskazówką tej czarnej roboty, prowadzonej w pewnych kołach brytyjskich przeciwko sprawie pokoju i mającej na celu wywołanie nowej wojny — czy to w formie osławionej wyprawy krzyżowej Churchilla przeciwko Rosji, czy w jakiegokolwiek innej formie”.

#### 4 drogi propagandy wojennej

Reasumując swe wywody, mówca stwierdził, że prowadzona od dawna systematycznie propaganda wojenna idzie w 4 głównych kierunkach:

1. Propagowanie obawy przed Związkiem Radzieckim jako potężnym mocarstwem, które rzekomo zmierza do panowania nad światem oraz przygotowanie atak na USA.

2. Prowadzenie otwartej propagandy ze wzmożeniem zbrojeń i za dalszym udoskonaleniem broni atomowej, podczas gdy nie usiłuje się wcale ograniczyć, ani też tym mniej zakazać użycia tej broni.

3. Otwarte apele w sprawie ataku na ZSRR.

4. Utrzymywanie wszelkimi możliwymi sposobami psychozy wojennej podsypanej przez koła militarystyczne i ekspansjonistyczne.

W imieniu rządu radzieckiego, delegacja ZSRR oświadcza, że Związek Radziecki uważa za pilne zadanie ONZ przedsięwzięcie kroków przeciwko propagandzie na rzecz nowej wojny, która prowadzona jest obecnie w pewnych krajach, przede wszystkim zaś w Stanach Zjednoczonych.

#### Wnioski Australii i Argentyny na komisji ogólnej ONZ

NOWY JORK (PAP).

Na piątkowym wieczornym posiedzeniu komisji ogólnej rozpatrywana była sprawa umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego wniosku Australii, zmierzającego do oddania decydującego głosu w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ — Zgromadzeniu Generalnemu, oraz wniosku Argentyny zwołania ogólnej konferencji ONZ, celem zniesienia zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

W głosowaniu, które nastąpiło po deba-

cie, zarówno, wniosek Australii jak i Argentyny został przyjęty większością głosów.

W obu sprawach zabrał głos przedstawiciel ZSRR, Gromyko. W obszernym przemówieniu stwierdził on, że Związek Radziecki jak najostrożniej sprzeciwia się wszelkim próbom likwidacji zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, gdyż jest ona fundamentem ONZ. Wszelkie dyskusje na takie tematy są — zdaniem delegata radzieckiego — jedynie stratą czasu, gdyż nie może być mowy o zmianach podstawowych zasad karty ONZ.

W głosowaniu wniosek Australii został przyjęty 10 głosami przeciwko 3 (Polska, Związek Radziecki i Brazylia), Indie wstrzymały się od głosowania. Propozycja Argentyny uchwalona została 9 głosami przeciwko głosom Polski i ZSRR, przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

## Triest zagrożony strajkiem powszechnym

### Robotnicy mają dość prowokacji

RZYM (PAP).

Strajk 2 tysięcy robotników największej w Trieście stoczni San Marco, rozpoczęty przed 5 dniami, grozi rozszerzeniem się na inne gałęzie przemysłu a nawet przerodzeniem się w strajk powszechny.

Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko zwolnieniu 6 robotników za rzekomą próbę zastraszenia grupy Włochów, którzy nie chcieli się przyłączyć do strajku, proklamowanego przez Federację Związków Zawodowych.

Rzecznik związków zawodowych innych gałęzi przemysłu oświadczył w piątek, że członko-

#### Attaché wojskowy Czechosłowacji z wizytą u Marszałka Polski

WARSZAWA (PAP).

W dniu 18. 9. 47 r. Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Zymierski Michał przyjął Attaché Wojskowego i Lotniczego Republiki Czechosłowackiej płk. Novaka Józefa.

Płk. Novak Józef jest pierwszym po wojnie w naszym kraju przedstawicielem wojskowym bratniej Czechosłowacji. Przybycie jego osobiste kontakty z dowódcami Wojska Polskiego są dowodem zacieśniającej się przyjaźni i współpracy między, dwoma słowiańskimi armiami.

#### Prezes Międz. Banku Odbudowy przybędzie do Polski

WARSZAWA (API).

W dniu 4 października br. spodziewany jest przyjazd do Warszawy prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy J. Mac Clay'a.

wie tych związków porzucą pracę dla okazania sympatii robotnikom stoczni San Marco, jeśli zwolnieni robotnicy nie zostaną z powrotem przyjęci do pracy.

Przywódcy organizacji lewicowych w Trieście zagrozili strajkiem powszechnym, jeśli władze nie położą kresu prowokacjom żywołów faszystowskich, organizowanym przez nich napadom na lokale partii lewicowych oraz na ludność słoweńską. Domagali się oni również zwolnienia dowódcy partyzantów Istrii w czasie wojny Deste — aresztowanego przed kilku tygodniami pod zarzutem rzekomego udziału w uprowadzeniu w maju 1945 r. dwóch członków tzw. Gwardii Mussoliniego.

Proces przeciwko Deste ma się wkrótce rozpocząć.

#### Katakliizmy

## Katastrofalna powódź w Japonii

### odcięta 35-tysięczne miasto

#### 2 tysiące ofiar śmiertelnych, 200 tysięcy osób bez dachu nad głową

LONDYN (PAP).

Japonię nawiedziła katastrofalna powódź nie notowana już od szeregu lat.

Miasto Ikinoseki w północnej części Honku zostało całkowicie zalane wodą i odcięte od reszty kraju. 35 tysięczna ludność miasta szuka ratunku na dachach i wierzchołkach drzew.

Oficjalny komunikat sojuszników stwierdza, że w wyniku katastrofalnej powodzi w okręgu Tokio, zginęło 2 tysiące osób, a 200 tysięcy utraciło dach nad głową.

Samoloty amerykańskie zrzuciły w ciągu ostatnich 24 godzin ponad 10 ton żywności i lekarstw dla ludności terenów dotkniętych powodzią. W prowincji Ikinoseki powódź odcięła pociąg, wiozący 350 wateł amerykańskich. W ostatniej chwili sytuacja powodziowa znacznie się pogorszyła wskutek przyboru wód na rzecze Tense i Naka, przepływającej przez Tokio. Powódź zagraża pół milionowi ludności w północno-zachodniej części Tokio, gdzie rozpoczęto ewakuację kobiet i dzieci. Istnieje obawa, że wezbrane wody przerwą wały ochronne.

#### Minister Rapacki przyjmuje plany z rąk gen. Bajukowa

## W ręce władz polskich przeszedł centralny port szczeciński

### SZCZECIN (PAP).

W dniu 19 września br. Szczecin przeżywał historyczny moment oficjalnego przekazania całego portu centralnego administracji polskiej.

O godz. 9 rano na lotnisko, w Dąbiu przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i społecznych, by wziąć udział w powitaniu reprezentantów Rządu i władz radzieckich. Wyśiadających z samolotu ministra Żegluga Rapackiego i wiceministra Petruszewicza w otoczeniu wyższych urzędników Min. Żegluga oraz generałów Armii Czerwonej Pajukowa i Mastowa, powitał wojewoda Borkowicz.

Z lotniska goście udali się na Plac Niezłomnych w Szczecinie, gdzie nastąpiło oddanie hołdu pamięci poległym żołnierzom Armii Radzieckiej. Z kolei goście udali się na teren mostu, łączącego Szczecin z dużą wyspą Łasztownią. Wzdłuż arterii Vasco de Gama zajęły miejsca wojskowa kompania honorowa z poczem sztandarowym oraz kompania wojsk radzieckich. Przybywających gości orkiestra wojskowa powitała hymnami narodowymi polskim i radzieckim.

Z kolei nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości. Dowódca straży radzieckiej Popow, wręczając gen. Bajukowowi plan posterunków w porcie centralnym, składa meldunek o zakończeniu służby. Gen. Bajukow oddaje plan min. Rapackiemu, zawiadamiając, że centralny port szczeciński od tej chwili przechodzi w ręce władz polskich.

Przy Basenie Kaszubskim w dniu przekazania portu robotnicy polscy rozpoczęli pracę załadunku polskiego węgla, dostarczonego na nabrzeże polskim taborem kolejowym. Dwa wielkie dźwigi portowe ładowały, w obecności przedstawicieli

cieli władz, po raz pierwszy na tym nabrzeżu śląski węgiel eksportowy na statek szwedzki „Pelle”, oraz przeładowywały węgiel bezpośrednio z barki na statek duński „Oja”.

Tylko niektóre odcinki portu, na mocy zawartej umowy zostały wydierżawione władzom radzieckim do eksploatacji. Do nich należy poza krótkimi odcinkami kilka nabrzeży, również teren dawnej strefy wolnocelowej.

#### Kredyty na linię kolejową Szczecin—Czechosłowacja

WARSZAWA (PAP).

Na posiedzeniu w dniu 19 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił wniosek o otwarciu kredytu w wysokości 270 milionów złotych na przeprowadzenie jeszcze w bieżącym roku robót na niektórych odcinkach kolejowych szklaku Szczecin—Czechosłowacja — celem ułatwienia tranzytu.

#### Poparcia za dolary

### domagał się Marshall od Bidault'a

Paryski korespondent „Daily Worker”, powołując się na informacje ze źródeł międzynarodowych, podaje szczegóły prywatnej rozmowy, jaką podsekretarz stanu USA Marshall odbył z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault bezpośrednio po wygłoszeniu przemówienia na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Według tych relacji Marshall, wyraził zgodę na składanie obecnego gabinetu francuskiego i z polityki Ramadiera, żądając jednocześnie od Bidault zapewnienia, że komuniści nie wezmą udziału w rządzie.

Następnie Marshall domagał się poparcia Francji dla zgłoszonego przezeń wniosku o powołanie do życia tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa. Przy tej okazji Marshall podkreślił, iż rząd Stanów Zjednoczonych byłby gotów udzielić natychmiastowego kredytu dolarowego Francji i Włochom na łącznych podstawach dla obu tych krajów. Jak sądzi jest to prawdopodobnie jedna z przyczyn dla których podjęte zostały rokowania francusko-włoskie w sprawie unii celnej.



# Równanie w dół

Nasze artykuły w sprawie listonoszów wiejskich odbiły się głośnym echem w prasie polskiej. Ostatnio zabrali głos w tej sprawie na łamach „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego” prezes „Czytelnika” Jerzy Borejsza i minister Poczty i Telegrafów dr Józef Putek.

Doceniając wielkie zdobycze Ministerstwa Poczty i Telegrafów w odrodzonej Polsce Jerzy Borejsza stwierdza jednak, że odcinek łączności między miastem a wsią w systemie naszej poczty musi budzić niepokój. Jedyną rozsądną, skuteczną drogą dotarcia do najbardziej zapadłej wsi jest system pocztowy. A ten niedomaga. Listonoszów wiejskich jest za mało, listonosz obsługujący kilkanaście a nawet kilkadziesiąt wsi nie może im zapewnić obsługi pocztowej. Ludzie na wsi przestają więc kupować znaczki, pisywać listy, prenumerować gazety i ograniczają się do korzystania z usług poczty tylko w wypadkach najkonieczniejszych. — Prezes Borejsza konkluduje: **Oszczędność poczty jest pozorna, natomiast strata kulturalna niewątpliwa i widoczna. Rwący się ku kulturze masowy czytelnik wiejski pozostaje odcięty od gazety, czasopisma, książki.**

Odpowiadając prezesowi Borejszemu, minister dr Putek oświadczył, że „nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, jakoby przeprowadzona została jakakolwiek likwidacja, a w szczególności likwidacja 800 listonoszów...”. Według p. ministra Poczty i Telegrafów liczba listonoszów wzrosła w okresie od 1 lipca 1946 do 31 sierpnia 1947 o 2403 pracowników pocztowych.

Pięknie! — Tym niemniej faktem jest, że poczta obsługuje wieś wielkopolską obecnie o wiele gorzej, niż przed wojną, **gorzej, niż przed pół rokiem.** Przed wojną listonosz docierał codziennie do każdej wsi wielkopolskiej, codziennie doręczał listy i gazety. Dzisiaj nie tylko w wielu okręgach wiejskich, **lecz nawet w niektórych miasteczkach** doręcza się dzienniki **co drugi lub co trzeci dzień.** (Chętnie służymy p. ministrowi dowodami). — Czyja to wina? Urzędów Poczty? Listonoszów? Może w niektórych wypadkach. Na ogół jednak winien jest system równania w dół, zastosowany przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Minister dr Putek stwierdza, że liczba listonoszów wzrosła bardzo znacznie. Przyjmując to z uznaniem do wiadomości, **jeszcze raz stwierdzamy, że u nas, w Wielkopolsce, liczba ta zmalała.** — Zdaniem p. Ministra nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie prezesa Borejszy, że zlikwidowano 800 listonoszów. **A jednak prawdą jest, że w okresie od 1 kwietnia do 1 września bież. roku zredukowano w okręgu poznańskim przeszło 400 listonoszów.** Przed wojną Okręgowa Dyrekcja P. i T. w Poznaniu zatrudniała 1100 listonoszów, **obecnie zatrudnia ich tylko 470 (plus 150 na Ziemi Lubuskiej).** Te cyfry mają swoją wymowę, te cyfry wyjaśniają, dlaczego obsługa pocztowa wsi wielkopolskiej jest obecnie o wiele gorsza, dlaczego doręcza się na wsi listy i gazety tylko co drugi lub co trzeci dzień. Jasne, że 470 listonoszów nie może obsłużyć tylu obywateli, co 1100. Jasne, że ta zbyt mała liczba listonoszów nie może po- dołać zadaniu.

Minister dr Putek pisze: „W r. 1948 ma powstać tysiąc pośrednictw pocztowych. Myli się ob. Borejsza, pisząc, że koncepcja ta, choć słuszną, jest długofalowa. Łatwiej bowiem i szybciej można dla tej koncepcji pozyskać 1000 godnych zaufania nauczy-

cieli, soltysów i spółdzielców, niż wyszukać 100 takich kandydatów na listonosza wiejskiego, którym z całym zaufaniem można by powierzyć troskę o dobro pocztowe.”

Nam się jednak wydaje, że to ob. minister dr Putek się myli. Jego koncepcja nie jest nowa. Wypróbowano ją już przed dwudziestu laty. I okazało się wówczas, że te pośrednictwa na ogół zawodzą, doręczają przesyłki i gazety nieregularnie, z dużym opóźnieniem. Natomiast na Pomorzu i w Wielkopolsce poczta, posługująca się rozbudowaną siecią własnych urzędów i agentur oraz odpowiednią liczbą listonoszów — działała sprawnie. Prenumerator dziennika w najbardziej zapadłej wsi pomorskiej i wielkopolskiej otrzymywał go **codziennie** z co najwyżej jednodniowym opóźnieniem w stosunku do miast. **A dzisiaj nawet duże wsi, oddalone o kilkadziesiąt zaledwie kilometrów od Poznania, otrzymują gazety często z dwu- i trzydniowym opóźnieniem.** Dlaczego? — Dlatego, że liczba listonoszów w naszym okręgu zmniejszyła się w stosunku do roku 1939 o przeszło 600, czyli o więcej niż połowę.

Listonosze, szczególnie listonosze wiejscy, pracują w ciężkich warunkach. Zarabiając 3 do 4000 zł miesięcznie, przebywają dziennie do 48 kilometrów (norma 30 km dziennie). Nie wszyscy posiadają rowery. Wielu nie może ich używać z braku ogumienia. Służbowych gum nie otrzymują, a na wolnym rynku para kosztuje 2000 zł.

Nie kwestionujemy dobrej woli Ministerstwa Poczty i Telegr. Niewątpliwie zmierzają ono do usprawnienia obsługi wsi przez pocztę. Czy jednak obrona droga jest właściwa? Czy słuszne jest równanie w dół, zwiększanie etatów w okręgach zacończonych **kosztem Wielkopolski i Pomorza?** Czy w ten sposób osiągnięte problematyczne zyski zrównoważą niewątpliwie straty? Bez wątplenia — należy rozbudowywać sieć agencji w tych okręgach, w których jest zbyt rzadka, należy korzystać z współpracy soltysów i nauczycieli tam, gdzie trudno znaleźć zasługujących na pełne zaufanie kandydatów na listonoszów wiejskich, **lecz nie powinno odbywać się to kosztem wsi wielkopolskiej, tej wsi, która przywykła korzystać z usług poczty w szerokiej mierze, która nadal chce pisać i odbierać listy, prenumerować i czytać nie tylko periodyki lecz i dzienniki, i która ma prawo domagać się od poczty, aby doręczano jej świeże gazety — nie makulaturę.** Mimo niskiego uposażenia listonoszów wiejskich u nas nie brak odpowiednich, zaufania godnych kandydatów, zapewniających wsi sprawniejszą, lepszą obsługę, niż projektowany system pośrednictw pocztowych.

Nie jest to tylko nasze stanowisko. Podziela je całe społeczeństwo wielkopolskie, czemu dała wyraz nasza Wojewódzka Rada Narodowa. Podzieliła je również Komisja Sejmowa. Apelujemy do ministra Putka, aby przywrócił zredukowanych listonoszów wiejskich. Apelujemy do ministra Kultury i całego Rządu, aby rozpatrzył tę sprawę, bowiem — jak słusznie napisał Jerzy Borejsza — „**sprawa listonosza wiejskiego wyrasta poza ramy zagadnienia wewnątrz-organizacyjnego poczty i staje się sprawą ogólnopolską, a nade wszystko sprawą rozwoju naszej kultury, o niezwyklej wadze.**”

Jan Zagierski

## Otrzymamy buty na karty odzieżowe

Jak się dowiadujemy z Warszawy, w III kwartale bieżącego roku posiadacze kart odzieżowych otrzymają dalsze przydziały towarów tekstylnych i obuwia. Ponieważ niemożliwym było zaspokojenie wszystkich województw od razu, władze centralne zadecydowały, iż przydziały zostaną przekazywane do województw w różnych terminach. I tak w najbliższym kwartale województwo poznańskie otrzyma obuwie skórzane, które liczyć się będzie po 30 pkt., a brezentowe po 10 pkt. Ponieważ istnieją poważne braki produkcyjne i surowcowe, rozdział może być jednakże opóźniony.

Poza przydziałami kartkowymi rozprowadzonych zostanie 475 tys. kompletów wyprawk niemowlęcych. Prawo do otrzymania ich mają kobiety od 7 miesiąca ciąży do osiągnięcia przez dziecko 3 mies. Ilość wyprawk przydzielana jest stosownie do ilości kart odzieżowych w danym województwie.

## Będziemy jedli jaśniejszy chleb

80 procent dla żyta, 70 procent dla pszenicy, 65 procent dla jęczmienia wynoszą najniższe dopuszczalne wysokości procentowego przemiału w obrocie reglamentowanym i wolnorynkowym, **ustalone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na posiedzeniu z dnia 19 bm.**

Uchwała upoważnia Min. Aprow. do udzielenia zezwoleń na niższy procentowy przemiał żyta i pszenicy dla celów żywienia dzieci, chorych lub potrzeb religijnych oraz jęczmienia w wypadku stosowania go jako domieszki do mąk chlebowych. Wypiek pieczywa z mąki o niższej wysokości przemiału, jak również obrót przetworami zbożowymi (mąka i kasza) z takiego przemiału są zabronione.

## Sadystryczny siostrzeniec arcyzbrodniarza Himmlera

Stygające zwłoki morderczym kobiet jako modele dla rzeźbiarza

W roku 1940 inspektor policji berlińskiej przechodził w dzielnicy Gruenwald jedną z najbardziej wytwornych arterii Berlina — poprzez Kaiser Alle. Wtem z sąsiedniej willi rozległy się dwa krótkie, po sobie następujące strzały. Wiedziony policyjnym instynktem komisarz przeskoczył parkan i zapukał do drzwi wejściowych. Otworzył mu zdenerwowany i blady rzeźbiarz nazwiskiem Johannes Chrisanthem. Gdy komisarz wszedł do mieszkania znalazł zabitego wystrzałem w skroń wytwornie ubranego człowieka, w którego kieszeni wystawał stary numer „Voelkischer Beobachter”. Rzeźbiarz tłumaczył się, że zastrzelił tego osobnika w obronie własnej.

**Kolekcja rzeźb — „Cierpienie”**

Zawodowy wąż policyjny doprowadził oficera po nitce, a raczej po... „Voelkischer” do kłębka. Zwrócił on bowiem uwagę, że w gazecie znajduje się anonis poszukujący niejaka Hildę Krahlmaier przez porucznika Tucholsky’ego. Poza tym uwagę przybyłej policji zwróciły oryginalne rzeźby głów kobiecych o niezwykle naturalnym wyrazie cierpienia. Na zapytanie funkcjonariuszy co ma oznaczać ta kolekcja, oświadczył rzeźbiarz, że „ma zamiar niebawem wystawić całą grupę dzieł zatytułowanych: „Cierpienie”.

Po paru dniach było jasnym, że zabitym jest porucznik Tucholsky, a rzeźbiarz rzadki zbrodniczości sadystry, siostrzeńcem Himmlera, gdyż nazwisko Chrisanthem było pseudonimem, a rzeczywiste brzmiało — **ADALBERT HIMMLER.**

W papierach artysty odnaleziono 30 zdjęć młodych kobiet, a w suterenie niezwyklej rozmia- rów kaloryfer, w którego palenisku wśród popiołu wałaty się niedopalone szczątki kości i złote zęby. Siostrzeniec Himmlera, gdy go w śledztwie przyciśnięto do muru, zznał, że zważył 35 kobiet do willi. Później dusił je we śnie i palił w kaloryferze.

Wszystko to czynił „dla sztuki”, gdyż stygające twarze ofiar służyły jako... modele do rzeźb.

Komisarz znalazł się w kropce. Obawiał się wydania nakazu aresztowania z racji pokrewieństwa zbrodniczą z wszechwładnym szefem gestapo. Zebrał się jednak w sobie i poszedł mu zameldować o tej sprawie. Himmler podobno rzywał i tupał ze złości, pozwolił jednak na przeprowadzenie postępowania policyjnego i sądowego, pod warunkiem niejawności. W ten sposób po cichu, na tajnej rozprawie został Adalbert Himmler skazany na śmierć. Wyrok wykonano natychmiast.

Historię tę wykryto w tajnych archiwach policji berlińskiej. Widać, że sadystryczna zbrodniczość u Himmlerów była rodzinną. (l. m.)

## Zakończenie obrad WRN

### Rady Narodowe fundują sztandar dla M. O.

W drugim dniu obrad W.R.N. przewodniczący poszczególnych komisji W.R.N. składali obserne sprawozdania ze swych czynności. Radny prof. dr Kuryłowicz przedstawił pracę komisji oświatowej, stwierdzając, że dysponuje ona gotówką 188 tys. zł na stypendia dla młodzieży szkół średnich w szczególności zawodowych i pedagogicznych. Komisja zwróciła się już do Kuratorium o podanie jej nazwisk na stypendystów.

Referent omawiał szeroko sprawę uchwały WRN w przedmiocie dopuszczenia na teren szkół średnich demokratycznych organizacji młodzieżowych. Mimo, że obowiązujący okólnik Min. Oświaty nie został wycofany, Kuratorium Pozn. wydało szkołom zalecenia i wskazówki, że takie organizacje są bardzo pożądane z punktu widzenia wychowawczego. Komisja zajmowała się również sprawą opalu dla szkół, postanawiając działać ogólnie, aby zapewnić zkładowi nieprzerwalność nauki.

### Opodatkowanie imprez sportowych

Na wniosek Wydziału Wojewódzkiego podjęto uchwałę, mocą której na całym terenie województwa obowiązywać będzie z dniem 15 bm. dopłata w sumie 5 zł do wszystkich biletów wstępu na imprezy sportowe z przeznaczeniem uzyskanych funduszy na budowę reprezentacyjnego boiska w Poznaniu, aby i w stolicy Ziemi Zachodnich mogły się odbywać imprezy na większą skalę.

Kolejną uchwałą WRN była zmiana statutu Woj. Banku Pożyczkowego i przejęcie jego czynności przez Bank Komunalny, administrowany przez Wydział Wojewódzki, który również przejmuje wszelkie aktywa i pasywa likwidującego się banku.

## Uwaga P. T. Kupy!

### Następującym hurtowniom powierzono sprzedaż towarów Prywatnego Przemysłu Włókienniczego

- w ŁODZI 1) HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO-KONFEKCYJNA  
**E. Borkiewicz, A. Kłyszewski i Ska, ul. Moniuszki 1**
- 2) HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH  
**W. Kubiak i Ska, ul. Śródmiejska 10**
- 3) WARSZAWSKA HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA  
**Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 26**

w PABIANICACH SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH I GALANTERYJNYCH  
**Marian Samuel i Henryka Samuel, ul. Zamkowa 15**

Sprzedaż towarów w dowolnych ilościach za okazaniem karty rejestracyjnej

9-583

## NOWINY Sportowe

### DAB — STELLA (Żabikowo)

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A odbędzie się dzisiaj o godz. 11 na boisku KKS w Dębcu. Przedmecz rozegrają drużyny juniorów KKS Poznań i Dębu.

Komunikat Komitetu Organizacyjnego I-go po wojnie Zjazdu Absolutentów C. I. W. F. i A. W. F. w Warszawie

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach w Warszawie I-zy po wojnie Zjazd Absolutentów C. I. W. F. i A. W. F., na który Komitet Organizacyjny Zjazdu zaprasza serdecznie wszystkich byłych i obecnych Profesorów, Wykładowców, Instruktorów i Asystentów uczelni oraz wszystkie Koleżanki i Kolegów, którzy w latach 1931—1939 ukończyli stopnie.

Program dwudniowego Zjazdu przewiduje obok części oficjalnej przebieg ciekawych referatów na najaktualniejsze tematy zawodowe — fachowe, dalej realizowanie „Koła Absolutentów CIWF i AWF” i wy-

bór władz Koła oraz przyjęcie doń nowych absolwentów, wreszcie kilka godzin poświęconych będzie pracy przy odbudowie Akademii.

Celem ułatwienia organizacji Zjazdu, Komitet Organizacyjny prosi niniejszym Koleżanki i Kolegów o jaknajwcześniejsze zgłaszanie swego udziału w Zjeździe, w miarę możliwości nie później, niż do dn. 20 września r. b. Niezależnie od tego dla tych, którzy z różnych przyczyn nie będą mogli do ostatniej chwili zdecydować swego udziału w Zjeździe, zostanie zarezerwowana pewna liczba miejsc poza listą zgłoszeń.

Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi Koleżanki i Kolegów o powiadomienie w miarę możliwości o Zjeździe innych Kolegów, zamieszkujących na tym samym terenie, nawet tych, którzy nie pracują chwilowo na polu wychowania fizycznego i stąd mogą o Zjeździe nie wiedzzieć.

Prosimy też o zgromadzenie i przywiezienie na Zjazd posiadanych materiałów interesujących Koło Absolutentów CIWF i AWF, jak: nazwiska i adresy Koleżanek i Kolegów i byłych wykładowców, bliższe dane o zmarłych względnie poległych na wojnie, materiały dotyczące prac Bratniej Pomocy i przedwojennego Koła Absolutentów, skrypty i notatki z wykładów, dawne odznaki Bratniej Pomocy i C. I. W. F. (cywilne i wojskowe), materiały obrazujące życie kulturalne i towarzyskie CIWF i AWF, fotografie, albumy pamiątkowe itp.

Znacząca się, że dla uczestników Zjazdu przygotowane będą AWF, kwatery wraz z całonocnym wyżywieniem zupełnie bezpłatnie.

Zgłoszenia na Zjazd kierować należy na adres: Warszawa, Akademia Wychowania Fizycznego, Bielan, ul. Narayonka 90.

Początek programu rozpoczyna się dnia 27 września 1947 r. o godz. 10.

### UPORCZYWE ZAPARCIE

kamienie żółciowe, choroby wątroby, żółdka i kiszki, artretyzm, złą przemianę materii z walczają

### Zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego

Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „CHOLEKINAZA”, Warszawa-Mokotowska 50

9-594



# W 115 rocznicę śmierci ojca powieści historycznych

Smiała się do słońca i weselem napelniała serca ludzi „primavera” włoska. Ale białowłosa starzec, siedzący nad Zatoką Neapolitańską owego dnia wiosennego roku 1832, uczył śmiertelny ciałód w sercu. Stary Walter Scott otrzymał dziś z rana wiadomość o śmierci starego Jana Wolfgang Goethego.

Zgasił ten, ku któremu biegły oczy współczesnych, jak ku olimpijskiemu bóstwu. Dla szkockiego romansopisarza był czymś więcej. Choć nie widzieli się nigdy, czuli ku sobie afekt braterski.

Wymieniali niekiedy listowne pozdrowienia „okazja”, gdy z Edynburgu lub Londynu jechał jakiś wielbiciel mistrza, złożyć mu pokłon w Weimarze. Odpowiedź nadchodziła podobną drogą.

Opowiadali sobie w listach o wycieczkach i zamierzeniach, a także o domach, które budowali, o dzieciach, które rosły pod dachami tych domów. Tylko podczas, gdy Goethe zachował zawsze pewien umiar mieszczański, Scott stał się niewolnikiem swego domu, który był zamkiem feudalnym. Utrzymanie Abbotsford kosztowało bardzo wiele. W dodatku zrujnował go nieuczynny wydawca, wciągnawszy do spółki. Poeta musiał pracować, jak galernik, pisać rzeczy mało wartościowe lecz poczytne — aby spłacić długi i zostawić nazwisko nieskalane. Dokonał tego, ale zestarzał się przedwcześnie. Jakże bogaty był plan tej wyjętej pracy, wykonywanej z myślą o zachowaniu swego honoru niesplamionym: przekłady i liczne oryginalne utwory wierszem z dzieł rycerstwa szkocko-angielskiego („The Luy of the Last Minstrel”, „Marmion, a Tale of Flodden Field”, „Lady of the Lake”, który jako najlepszy z utworów Scotta miał duży wpływ na ówczesną poezję polską i wiele in.).

Najwięcej tworzył Scott powieści. Harmonijnym połączeniem wiedzy historyczno-antycznej, bystrzej obserwacji obyczajów i twórczej wyobraźni stworzył nowoczesną powieść historyczną. W całości wydał 99 „Waverley Novels” nazwanych tak od pierwszej powieści, wydanej anonimowo w roku 1814 pt.: „Waverley”, oprócz której przeszłość Szkocji opisuje „Rob Roy”, „Narracje z Lammermoore” i „Wątki staro-angielskie” występują m. in. w „Ivanhoe”, „Ryszard Lwie Serce”, Francja jest tem powieści „Quentin Durward”.

Wreszcie, niestrudzony pracownik, zdecydował się dać sobie chwilę odpoczynku opuścić swoje szkockie góry i powędrować ku łądom kwitnącym i morzom błękitnym, o których marzyła niegdyś jego młoda fantazja. Walter Scott zwiedził Wenecję, Rzym, Neapol. Goszczono go po dwóch i pałacach królewskich. W powrotną drogę miał zwiedzić Niemcy i — o radości! — być gościem u największego mocarza — Goethego.

Aż tu, w ten wiosenny poranek, list z czarną obwódką.

Dla siwowłosego poety zgasił czar Południa, pobladły lazury zatoki Partenopejskiej. Czuł ból w sercu, a w uszach brzmiały mu, jak refren nieustępliwy, wiersze zgasłego druha, którego już nigdy nie obaczy twarzą w twarz:

„Czekaj — niedługo  
Spoczniesz i ty”.

Poczuł, że jest bardzo zmęczony życiem. Teżoż samego dnia, tegoż poranka dał dyspozycję do powrotnej podróży.

16 kwietnia Walter Scott opuścił Neapol. Jechał tak szybko, jak tylko pozwalały na to warunki ówczesne. Przeczekanie śmierci nie opuszczało go już oddał. 11 czerwca, znużony i wyczerpany, wsiadł na okręt w Rotterdamie, a w parę dni potem stanął w Londynie.

Tam musiał przeleżeć trzy tygodnie. Zaledwie siły mu pozwoliły, zerwał się, by pośpieszyć do swojej prawdziwej ojczyzny: Szkocji i do swego domu.

Pośpieszenie przejechał przez tak miły mu Edynburg, a oczy starca rozjaśniły się dopiero na wi-

## Kronika kulturalna

W zakresie prac nad organizowaniem wielkiego Muzeum Państwowego we Wrocławiu, Ministerstwo Kultury i Sztuki zainicjowało planowe gromadzenie zabytków rodzimej kultury ludowej Śląska.

Akcję tę realizowaną z kredytów Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, prowadzi w terenie grupa pracowników pod kierownictwem dyrektora Muzeum Miejskiego w Gliwicach dr. Gładysza.

Gromadzone zabytki zasila w niedalekiej przyszłości dział etnograficzny Państwowego Muzeum we Wrocławiu.

Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukazał się zeszyt 2 pierwszego tomu kwartalnika „Dzieje najnowsze”. Zeszyt zawiera pracę Tadeusza Jabłońskiego — „Republika pińczowska” (wspomnienia autora-uczestnika opisywanych wypadków, uzupełnione na podstawie ocalałej części archiwum obwodu pińczowskiego AK) oraz Janusza Durko — „Sprawa Marciego Kasprzaka” (sprawa jednego z wybitniejszych działaczy polskiego ruchu robotniczego, pozostającego w ciągu lat 12 pod niesłusznym zarzutem utrzymywania stosunków z policją carską). W dziale „dokumenty i relacje” znajdujemy „Listy Jana Stróżewskiego do Mariana Abramowicza”, „Materiały do strajku rolnego w poznańskim w 1921 r.”, „Relacje von dem Bacha o powstaniu warszawskim” oraz „Dziennik Iwana Waszenko”. Poza tym zeszyt zawiera referaty: Mieczysława Biernackiego — „Kampania wrześniowa w literaturze polskiej”; Tadeusza Manteuffla — „Tajne nauczanie uniwersyteckie w Warszawie w latach 1940 do 1944”; orz K. Dunin-Wąsowicza — „Próba historii ruchu ludowego”.

Zeszyt zamyka kronika naukowa,

dok ciemnych lasów Elden i szarych wież zamku Abbotsford, wznoszących się nad bystrym nurtem historycznej rzeki Tweed, dzielącej Anglię od Szkocji.

Minęło lato, podczas którego sławny pisarz walczył z chorobą, przechodząc od rezygnacji do nadziei. Myślał chwilami, że zdola jeszcze pracować. 17 września kazał sobie przygotować przybory do pisania; przysunął go do fotele do biurka, a córka włożyła mu pióro do ręki. Ale ręka opadła bezsilna. Walter Scott zapłakał z cicha.

W kilka dni potem zgasił łagodnie w piękny słoneczny dzień, otoczony rodziną, jak patriarcha, patrząc przez szeroko otwarte okno na widok, który tak kochał.

Pochowano go w opactwie Dryburg, dnia 26 września. Spoczywa w miejscu, poświęconym wspomnieniom, które miłował od dziecka. Dziś, w stoletnicę lat od tej chwili, jego własny grobowiec stał się celem pielgrzymek rodaków.

Jeśli dla cudzoziemców imię Waltera Scotta ma jedynie walor literacki, to dla Szkocji jest on zawsze uosobieniem poezji, tradycji i aspiracji narodowych.

Urodził się w roku 1771 w rodzinie szlacheckiej zubożałej, ale przesiąkniętej wspomnieniami odrębności szkockiej, a nawet — walki z Anglią. Żywe jeszcze było wspomnienie powstania górali za sprawę ostatniego Stuarta i krwawe represje angielskie.

Młody Scott uwielbiał Szekspira, został sam jednym z luminarzy literatury angielskiej, walczył jako patriota angielski przeciw Napoleonowi i otrzymał od króla Jerzego tytuł baroneta — mimo to wszystko w poezji jego dzwiała jednak odrębna nuta staro-celtycka, a bohaterami romanów byli prawie zawsze — rebeliantami. Dzielniejszy więc ruch literacki, dążący do wydobycia zagasłych już prawie walorów odrębności szkockiej, jej pierwiastków celtyckich, widzi w Walter Scocie jednego ze swych patronów.

Bohaterowie Waltera Scotta byli rycerzcy, ale kobiety nie ustępowały im w szlachetności. Są tkliwe i umiarkowane, ale umieją walczyć o swoją miłość i umrzeć za nią: „Oblubienica z Lammermoore”, Rebeka z „Iwanhoe”, Aury Robrast z „Kenilworth”...

Czy będzie kto jeszcze dzisiaj czytał Waltera Scotta? Za długie są jego opisy za prosto linijną intrygą! A jednak dzieła się rzeczy nieprzewidywane jak powrót do mody powieści historycznych (bo czym innym są „Vies romancées”) — działu literatury, którego ojcem był stoletnicę lat temu z górą, Walter Scott.

F. B.

JÓZEF BARANOWSKI

## Nadchodzącej jesieni

Wiatr się błąka w ulicach

Wypatrując księżycem

Chwilę lata — już zatari ją czas —

I wzbogacił urodą

Przeszłość wspomnień z lat młodych,

Wzgórza wiosen, które pokrył las.

Bo odróżnisz wśród nocy

Gdy cię cisza otoczy,

Oddźwięk słów — co wzbogaci twą pieśń,

Wszystko tchnie tajemnicą —

W srebrnych strunach księżycy,

Pół melodią zaplątał się świerszcz

Pustka ulic dalekich

Twą samotność przewleka —

Szkarłat liści zwiędłych, szronem gwiazd

Pokrył czas twej jesieni

Wśród zgaszonej zieleni

Która bluszczem dom chroniła nasz.

Mgłą wynurzy się białą

Z wyspy dni ocalałych

Twego lata dobrotliwy zmierzch —

Nazwiesz wspomnienia skarbem

Jeśli ciszą zaskarbisz

Z życia twego — twą istotną treść.

## KSIĄŻKA,

### którą każdy przeczytać powinien

Krytyka i opinia publiczna stanowczo nie doceniła „Spraw Polaków”. Skąpe recenzje, jakie się ukazały, ograniczyły się jedynie do ciepłych słów uznania i zdawkowych zachwyty. A książka tymczasem — stanowi problem. Problem, który należy rozprawić przed całego społeczeństwa. Język lapidarny przemawia do czytelnika przeżyta, przemysłowa i aż do bólu jaskrawa — prawda. Doskonały publicysta umie mówić prosto, o rzeczach, do których inni nie chcą się przyznać, lub jeśli się przyznają — to tak je komplikują, że z ich sposobu podania nic nie można zrozumieć. Osmańczyk zaś ładuje po prostu łopatą do głowy szereg rzeczy tak oczywistych, że zdawało by się, iż są własnością każdego z nas. I właściwie nie nowe myśli, nie rewelacyjne odkrycia są zaletą książki, ale sposób podejścia do czytelnika.

„Pisałem „Sprawy Polaków” z potrzeby własnej roztraśnienia sumiennego spraw najboleśniejszych, aby znać ich przyczyny i uświadomić sobie ich skutki. Za każde słowo przyjmuję pełną osobistą odpowiedzialność, bo każde słowo, nim ułożyłem w litery — przegryzłem myślą i sercem” — mówi autor na wstępie.

Osmańczyk zna Niemców. Urodził się przeciw w Opolu, pierwszą swoją książkę (Zbiór poezji pt.: „Wolność jest słoneczna”) wydał w III Rzeszy, na Śląsku. Od dzieciństwa patrzył na ludzi i ich wysiłki, widział jak rosta nienawiść do Polaków, ale widział też, jak doskonaliła się technika a wraz z nią wytwórczość niemiecka. „70 milionów Niemców — przegrało wojnę, ale wygrać może pokój. To raz się już zdarzyło” — powiada w rozdziale pt. Rewolucja, w której nie wzięliśmy udziału. A my przeciwstawiamy im „pozytyw 24 milionów Polaków w kraju”. Ale statystyka ubytku krwi jest dla nas katastrofalna. Straciłszy w drugiej wojnie światowej 7 milionów „obronców wolności”, podczas gdy „z 80 milionów obywateli Rzeszy poległo... 3 500 282 zaborców wolności”.

Osmańczyk widzi pozytywy i widzi negatywy spraw Polaków. I w pracy swej przed-

## Wystawa grafików czeskich w Warszawie

Pierwsza po wojnie wystawa grafiki współczesnej artystów czeskosłowackich została zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie, Biuro Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wystawę tę mają charakter wymienny. Przygotowanie zbioru prac na wystawę przypadło w udziale Związku Grafików Czeskosłowackich SCUG „Hollar”. Związek ten nazwę swoją bierze od nazwiska wybitnego czeskiego artysty-grafika XVII wieku Wacława Hollara, słynnego ze swych prac w wielu krajach barokowej Europy. Prace artystów czeskosłowackich zdumiewają widza bogactwem tematów oraz doskonałością i różnorodnością techniki (np. tak rzadko widywana technika suchej igły lub akwatinty. Co do treści prace pokazane na wystawie można podzielić na trzy główne grupy:

tematyka socjalna;

krajobrazy; oraz

grupa, obejmująca artystów, których symbolem jest realizm poetyczny

Nauczycielem młodej generacji grafików czeskosłowackich można nazwać Max'a Svabinského (1873 r.) — Prace artysty tego wnikały we wszystkie techniki graficzne, odznaczają się naprawdę doskonałością formy (np. piękna barwna litografia „Podobna Dama” oraz „Ranek Letni na Wyspie”). Twórczość jego była zawsze wskaźnikiem rozwoju czeskiej, nowoczesnej grafiki. Przedstawicielem renesansu czeskiej sztuki graficznej jest przede wszystkim Wojciech Preisig (1873—1944), z którego prac pokazano nam na wystawie trzy piękne akwaforty.

T. F. Simon (1877—1942) był założycielem SCUG Hollar — jego twórczość charakteryzuje się szczególnie w barwnej akwafortie (np. ciekawa w kolorystyce kompozycja „New York w nocy”), Antonin Majer (1882) zainteresowuje widza pięknymi kościołami praskimi (akwaforta). Wszelkstronna tematyka zwraca na siebie uwagę Wiktor Stretti (1878). Swoboda i doskonałość, z jaką operuje różnorodnymi technikami, wysuwa tego grafika na czoło artystów czeskosłowackich. Szczególnie doskonałą w tej formie jest jego barwna litografia „T. P. Karsavina, rosyjska tancerka” oraz nie często widywana barwna akwaforta „Tower bridge Londyn”. Karol Vik (1883) poświęca się zupełnie drzeworytowi. Szczególną uwagę zwraca piękny barwny drzeworyt „Zamek Praski”. Jan C. Vondrouš (1884) operuje przede wszystkim kreską akwaforta. Prace jego wyróżniają się doskonałością techniczną.

Artysta ten jest przede wszystkim piewą piękną Pragi.

Natomiast w twórczości t. zw. średniej generacji grafików czeskosłowackich możemy wyraźnie zaobserwować przewagę elementów realistycznych. Tematyka socjalna absorbuje Helene Bohorakovą — Dittrichową (1894) — barwny drzeworyt; Ferdisa Duse (1888), Vaclava Maska (1893) tego ostatniego szczególnie ciekawe trzy medycynty oraz z grafiki książkowej ilustracje litograficzne do wiersza Majakovskiego. Realistyczne w swym wyrazie są litografie z obozu koncentracyjnego Oty Matousek (1890), Zaciekawia bardzo Jana Rambouska (1895) „Jedzie” (mięki veniks). W jaki sposób zupełnie prostymi środkami kompozycyjnymi można stworzyć dzieło odznaczające się pełnią wyrazu artystycznego, pokazał nam Wojtek Sedlacek (1892) np. „Z obozu Czerwonej Armii” (litografia).

Vladimir Silovsky (1891) pracuje w tematyce trudnej w technicznym ujęciu, Akwaforty — „Huty Witkowieckie”, „Wysokie Piec”, „Młoty” są dowodem wysokiej klasy tego grafika.

Arno Nauman (1887) dał doskonałą technicznie, swobodną w swej kompozycji litografię „Słońce w lesie”.

Nie można nie wspomnieć o Emilu Filli (1882), pionierze kierunków awangardowych sztuki czeskiej. Twórczość jego jest przejściem do zupełnie nowego już okresu rozwoju grafiki czeskosłowackiej.

U najmłodszej generacji grafików czeskosłowackich daje się zauważyć przewaga tematyki społecznej. W tym kierunku pracują Fantisek Hudecek (1909), Jan Kotik (1916), Kamil Lhotak (1912), Ant. Machourek (1913), Vaclav Sivko (1923), Jan Smetana (1912) i Karol Soucek (1915).

Do prac graficznych dołączone są także dwa zbiory rysunków Adolfa Hofmeistera (1902) i Antonina Pelca (1895).

Niesposób tutaj wymienić wszystkich doskonałych prac czeskosłowackich grafików. Powyższe krótkie uwagi są tylko pobieżnym przeglądem prac, znajdujących się na wystawie. Prace artystów czeskich są na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Cechuje je różnorodność stylów, doskonałość i bogactwo technik, siła ekspresji artystycznej.

Dobrze się składa, że będziemy mogli coraz częściej na drodze wymiany oglądać prace naszych czeskosłowackich przyjaciół. Miejmy nadzieję, że wzajemne poznanie swojej twórczości artystycznej pogłębi nasze przyjazne stosunki i przyczyni się do dalszego owocnego rozwoju sztuki czeskosłowackiej i polskiej.

Wystawa grafiki czeskosłowackiej w Warszawie trwać będzie do 28 września br., następnie zostanie otwarta w Poznaniu, gdzie społeczeństwo poznańskie będzie mogło się bliżej i dokładniej zapoznać z ciekawymi pracami grafików czeskosłowackich.

Józef Boberski

Poznań, dnia 4 września 1947 r.

## Nowe pieśni

F. Nowowiejskiego

Nakładem znanej firmy Gebelner i Wolff w Warszawie ukazał się pierwszy reprezentacyjny album pieśni Feliksa Nowowiejskiego na sopran lub tenor z towarzyszeniem fortepianu pt. „Muzyka mojej duszy”. Wszystkie pieśni (12), składające się na zbiór, zostały wydrukowane wprost z rękopisu. Stanowią one wybór cenniejszych lirok wielkiego kompozytora, pisanych na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Kilka końcowych pieśni powstało już w czasie II Wojny Światowej — pod okupacją. Teksty albumu wyszły spod pióra poetów polskich tej miary, że Telmajer, Zawistowska, Zegadłowicz, Staff, Iwaszkiewicz i inni.

Muzycznie album należy do najwybitniejszych pozycji Nowowiejskiego. Pieśni to koncertowe, które powinny znaleźć się w repertuarze każdego śpiewaka estradowego i radiowego. Nie są utrzymane w stylu „konserwatywnym”, ze względu na śmiałą harmonię partu fortepianowego. Nie mniej śpiewność linii wokalne, emocjonalny, romantyczny charakter, nastrój melancholijnej zadumy, niewątpliwie piękno polskości — stwarzają łącznie z mistrzowską i wyszukaną formą — całość, która liczyć może na powodzenie.

W zbiorze wyróżniają się wdziękiem i lekkością dwie „pieśni wiosenne”; „Dumka o Polsce” chwytą za serce, „Kohysanka” jest typowym przykładem połączenia impresjonizmu w harmonii z czarem melodyjnego „bel canto”. „Księżyc osrebrza brzozy” i pieśń tytułowa „Muzyka mojej duszy” należą niewątpliwie do takich osiągnięć jak pieśni Moniuszki i Kasłowicza.

Wydawnictwo warszawskie E. Kuthana rzuciło na polki równocześnie inną nowość: wybór „Najpiękniejsze Pieśni Ludowe” Feliksa Nowowiejskiego (16 pieśni). Zeszyt I obejmuje nieznane dotychczas stylizacje z Podhala, zeszyt II — Warmię, Kaszuby i Lubelskie, zeszyt III — Kujawy, Wielkopolskę i Śląsk podbeskidzki — z uwzględnieniem nowych pozycji twórczości kompozytora.

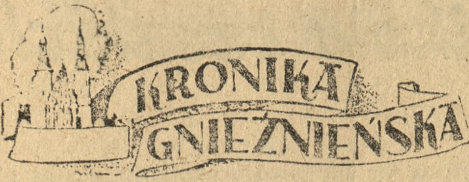
Nowowiejski jest znany z opracowań ludowych. Pod jego ręką melodia autentyczna rozwija się w sposób wysoce artystyczny, nie tracąc przy tym kontaktu z duszą ludu, wyrażoną w pieśni. Charakterystyczna jest tutaj dla kompozytora grawitacja do formy operowej i podkreślanie elementu narracyjno-illustracyjnego. W wyniku uzyskujemy szereg jakby obrazków rodzajowych z życia ludu. Przykładem „Weselne pieśni podhalańskie” — „Siadaj na sianie”, gdzie mamy całą scenę weseliska góralskiego z orgiastycznym tańcem na zakończenie. Pieśń warmijska „Mam ja córki” nosi cechy ballady ludowej.

Wybór uzupełniają tak popularne w kołach artystów polskich pieśni: „Odejdź Jasiu od okienka” i Kujawiak „Pamiętasz Janku”

Mgr T. W.

Stefan Słoniński





Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

**Dyżurni lekarzy i aptek:** dzienny 21 bm. dr Kryński, ul. Podgórna 4, nocny 21 bm. dr Lazarowicz, ul. Stalina 12.

**Apteka św. Wojciecha,** ul. Stalina 12.

**Teatr Miejski:** dziś o godz. 20 „Stary mąż”, J. Korzeniowskiego.

**Repertuar kin: Apollo** — „Droga do nieba”, prod. szwedzkiej, Polonia — „Biały kiel”, prod. amerykańskiej.

**Kobiety znajdują odpowiednią pracę.** Z inicjatywy gnieźnieńskiego oddziału Urzędu Zatrudnienia odbyło się w ub. czwartek 18 bm. w sali Hotelu Europejskiego zebranie informacyjne z bardzo licznym udziałem bezrobotnych kobiet m. Gniezna.

Zebranie zajął kierownik oddziału Urzędu Zatrudnienia p. S. Wasielewski i scharakteryzował poczynania Ministerstwa Opieki Społecznej łącznie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, zdążające w porozumieniu z Ligą Kobiet do rozwiązania zagadnienia bezrobocia kobiet na terenie całego kraju. Zgodnie z wytycznymi, jakie nakreślił CUP, sprawa przybierze w najbliższym czasie realne kształty. Planuje się m. in. zatrudnienie kobiet w zawodzie konduktorskim, fryzjerskim, branży włókienniczej, wikliniarskiej, zabawkarskiej, dalej w działach pomocniczych przemysłu drzewnego i metalowego. Niewykwalifikowane przejdą w związku z tym odpowiednie kursy celem zdobycia wymaganej wiedzy fachowej. Do realizacji planu, zakrojonego na szeroką skalę, przyczyni się rozbudowana sieć spółdzielni pracy.

Celem ułatwienia władzom akcji przeprowadzanej jest rejestracja kobiet niezatrudnionych, by umożliwić odpowiednie przegrupowanie, stosownie do kwalifikacji zawodowych. Rejestrację przeprowadzić trzeba na naszym terenie w tut. Urzędzie Zatrudnienia przy ul. Lecha nr 2, przy czym jest ona warunkiem nieodzownym dla zdobycia pracy w ramach przeprowadzanej akcji. Przy rejestracji należy przedstawić dowód osobisty, ewtl. świadectwo zawodowe oraz dowód zameldowania się w Gnieźnie. (pr)

**Sztafndary, paramenta kościelne**  
wykonuje w własnych pracowniach  
najstarsza szkoła artystyczna na świecie  
**KĘDZIERSKA**  
Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telefon 64-63  
Rok założenia 1914 Nagrodzona na P. W. K.  
a. dojazd tramwajem 4. OSOBNY DZIAŁ NAPRAW

## Dwaj artyści ludowi

Sztukę ludową cechuje anonimowość. Wielcy nawet artyści przechodzą nie zostawiając swego imienia i tylko wielkie dzieła, które stały się własnością ogółu, świadczą o istnieniu genialnych dusz, które je wyśniewy, utalentowanych rąk, które je wykonały. Na wystawie leszczyńskiej takim przykładem anonimowej sztuki ludowej, były wystawione obrazy malowane na szkle. Nieznany ich autor pozostaje na zawsze nieznanym, chociaż dzieła jego w swym prymitywizmie będą po wieki wspaniałym przykładem sztuki ludowej. Ale nie o nich chcę dziś mówić. Chcę omówić twórczość dwóch artystów ludowych, znanych na szczęście z imienia, których dzieła wystawione na wystawie leszczyńskiej w sali oświaty pozaszkolnej, budzą ogólne zainteresowanie. Są nimi: S. Dudek i L. Ratajczak, zaginiony niestety w czasie ostatniej wojny. S. Dudek wystawił trzy swoje bardzo dobre prace. Jego „Oracz”, uchwycony w momencie, kiedy cofa piług jest tak świetny w ruchu, że godny stać obok najlepszych rzeźb. Piaskorzeźba „Dzieci” jest pełna wdzięku w swej prymitywnej prostocie. Wreszcie na wzmiankę zasługuje doskonała anatomicznie „Lis”.

Dudek jest wielkim talentem samorodnym, na który warto zwrócić bacniejszą uwagę.

L. Ratajczak dał dwie rzeźby. Starszy jest jego „Lew”, którego błędy anatomiczne wskazują na brak autopsji i studium modelu. Natomiast jego „Chrystus” jest rewelacją. Wyrzobu twarzą jest wprost przejmująca, a półrozchylone usta zdają się szeptać „Eli, Eli lama sabachtani”. Niestety talent ten należy do przeszłości. (Enz.)

Na mocy rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z 22 8. 1947 (Dz. U. R. P. 57)

**Zrzeszenie Kupców Miasta Poznania**  
zwoluje

**Ogólne Zebranie Informacyjne**  
dla  
wszystkich kupców miasta i powiatu poznańskiego członków i nieczłonków w sprawie

**Koncesjonowania Handlu**

na poniedziałek, dnia 22 września br. godz. 19-te w **Hali Targowej** (wejście z ul. Roosevelta)  
Wstęp na salę za okazaniem legitymacji kupieckiej wzgl. karty rejestracyjnej dla nieczłonków.

## Nadużycia w „Społem” w Krotoszynie

Jak się dowiadujemy Prokurator Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp. wniósł przeciwko Konradowi Mellerowi, zastępcy kierownika „Społem” w Krotoszynie akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionemu przywłaszczenie na szkodę Spółdzielni kwoty 149.616,66 zł z otrzymanej na zakup towarów kwoty 550.000 zł oraz przywłaszczenie na szko-

dę tejże Spółdzielni walizkowej maszyny do pisania. Z uwagi na to, że czynu powyższego oskarżony dopuścił się na szkodę interesu publicznego, sprawa jego będzie rozpatrywana przez Sąd w trybie doraźnym. Oskarżony Meller do czasu rozprawy został osadzony w więzieniu w Ostrowie. (tezet)

## Święto braci strażackiej w Czarnkowie

W niedzielę, dnia 14 bm. przy idealnie pięknej pogodzie, Oddział Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Czarnkowie, obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Brac Strazacka nie tylko z całego powiatu, ale z Poznania i z niektórych powiatów okolicznych, wzięła gremialny udział w tej uroczystości.

O godzinie 10, ks. kanonik Thiel wygłosił okolicznościowe, piękne przemówienie, dokonawszy poświęcenia sztandaru po czym odprawił połową mszę św.

## Młodzież Z. W. M. na odbudowę Warszawy

Pod hasłem: „Młodzież odbudowuje Warszawę”, odbył się w ub. niedzielę wielki zjazd ZWM w Szamotułach, połączony z festynem ludowym. W jeździe wzięło udział kilka zespołów z powiatu, liczących 580 uczestników, jeden zespół ORMO i drużyna miejscowego OM TUR-u

Po nabożeństwie odprawionym w kolegiacie, udano się w pochodzie przez miasto do cukrowni na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez zbiorów hitlerowskich. Na terenie cukrowni powitał władze i uczestników zjazdu dyr. Przewoźniak i przewod. Rady Zakładowej Piechoci. Po poświęceniu tablicy pamiątkowej przez

Akademii utworzył p. starosta Szczerbał, przemówieniem o obowiązkach, cichym bohaterstwie i wzniosłym celu strażackiej pracy, jaką jest ratowanie życia i mienia bliźnich — dla dobra społeczeństwa i państwa.

Z kolei nastąpiło wręczenie sztandaru oraz odebranie przysięgi od chorążego przez pułk. Buszę i przemówienie tegoż do licznych strażackich szeregów.

Po akademii odbyła się defilada, a po południu w Parku Miejskim koncert i pokazy strażackie oraz wieczorem zabawa taneczna. (s)

ks. radcę Foreckiego, przemawiali kolejno pp.: starosta Kurpisz, przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZWM Gnybek i Jankowski, sekretarz pow. PPR Węclawiak, przewodniczący P. K. PPS wicestarosta Susicki i inni. Uroczystości przedpołudniowe zakończono defiladą przed pomnikiem Waława z Szamotuł.

W godzinach popołudniowych w pięknym parku majętności Gałowo, przy licznych udziałach mieszkańców miasta i okolicznych wiosek, odbył się występ artystyczny poszczególnych zespołów ZWM o cenne nagrody i festyn ludowy. Dochód z powyższej imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy. (b)

## Reflektorem po Pleszewie

### Smiecie poza miasto

Sprawa pozornie zalicza się do drobnych. W gruncie rzeczy nie jest znów tak błaha. Wreszta im mniejsza miejscowość, tym drobniejsze sprawy stają się ważnymi. Tak już było, jest i będzie!

Chcemy mówić o śmietnikach, o najwzwyklejszych śmietnikach. Znane jest powiedzenie: „pieniądz leży na ulicy, trzeba go umieć tylko podnieść!”. Kto wie, może i leży? Na pewno jednak leży na śmietnikach i to w bardziej realnej formie — w postaci niezliczonej ilości puszek po konserwach, kości, różnego rodzaju żelazniwa, butelek, szkła itd. Cenne to surowce. Z braku organizacji zbiórki marnują się.

Podobnie, jak w innych mniejszych miastach, również w Pleszewie istnieje ponoć przedsiębiorstwo zajmujące się skupem wzgl. zbiórką tych wartościowych surowców. Tymczasem wędrują one wraz ze śmieciami na wielkie „śmietniko” upiększające najbliższe otoczenie dworca kolejowego. Żeby wszyscy przybyśle wiedzieli, że Pleszew ma swoje śmietniko i to w pryncypalnym położeniu.

Wiadomo — spalarni śmieci tu nie ma i zapewne nie będzie! A dbałość o estetyczny wygląd miasta, wymogi sanitarne... czyste i zdrowe powietrze, to zagadnienia dla niejednych tak mało dziś istotne, tak mało realne. Tymczasem mieszkańcy najbliższe posesji uskarżają się na „wonne” wyciechy z rozkładających się resztek pożywienia, zwłaszcza, gdy słonko silniej przygrzeje. Za to raj mają szczerzy. Doskonale tu żerowisko. Podobno świetnie się zadamowili. Czas jednak, by im przerwać tę sielankę. A może by tak trochę uporządkować ten plac, dać mu inne przeznaczenie? Warto by o tym pomyśleć!

## Pociąg popularny na Winobranie

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się w Zielonej Górze organizowane na wielką skalę ogólnopolskie „Dni Winobrania” o bogatym i urozmaiconym programie. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę, 28 bm. Po nabożeństwie i powitaniu władz i gości, odbędzie się barwny korowód winobrania: defilada plantatorów i wytwórców wraz z uroczystym wjazdem „Bachus”. Po południu, poza otwarciem wystawy rolniczo-handlowej, ogrodniczej i przemysłowej odbędą się koncerty orkiestr i chórów, tańce ludowe, wieczór humoru i piosenki oraz zabawy taneczne.

Polskie Biuro Podróży „Orbis” oraz Referat Turystyki Dyrekcji Kolejowej organizują na ten dzień specjalny pociąg popularny z Poznania, który wyjedzie o godz. 5.40 rano. Wyjazd z Zielonej Góry w poniedziałek o 3.15 rano, a przyjazd do Poznania o 6.17. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje do piątku, 26 bm. P.B.P. „Orbis” w Poznaniu, plac Wolności 3.

## Dożynki w Dusznikach

Jednymi z najpiękniejszych, najlepiej zorganizowanych dożynek w powiecie szamotulskim były dożynki gminne Samopomocy Chłopskiej w Dusznikach.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele rozpoczęła się defilada barwnego korowodu wozów dożynkowych, którą przyjmował p. Topolski z Poznania w zastępstwie przewodn. W. R. N. p. Pieknińskiego. Korowód wozów prowadził prezes Gminnej Spółdzielni Samop. Chłopskiej, starosta dożynkowy p. Aleksander Matuszewski z Dusznik.

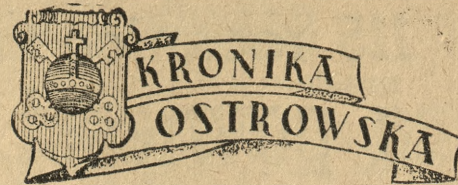
Entuzjazm licznie zebranych gości z Szamotuł i mieszkańców Dusznik nie miał po prostu granic przy popisach gromadzkich zespołów żniwnych, które pokazały piękne tańce ludowe w strojach regionalnych. Śpiewem i tańcami wyróżnił się przede wszystkim żniwiarze z Turowa.

Z wieńców, wręczonych przedstawicielom władz i Samop. Chłopskiej najwyżej podobał się wieńiec (a także i śpiew!) chóru miejscowego „Halka” pod bat. p. Kornobisa.

Do żniwiarzy przemawiali pp. Topolski, L. Szufiak — przew. PRN w Szamotułach, Fr. Maczkowiak — prezes pow. Sam. Chł. oraz prezes Gmin. Spółdz. Sam. Chł. w Dusznikach p. Matuszewski. (b)

## OBORNIKI

— **Pożary niszczą zebrane plony.** W gromadzie Pacholewo pow. Oborniki w zagrodzie p. Degi Michała z niewyjaśnionych przyczyn zapaliła się stodoła. Na skutek silnego wiatru pożar przerzucił się na dalej stojące zabudowania ob. Józefowskiego Kazimierza, skutkiem czego spłonęły temuż 2 stodoły. Straty, wynoszą około 5 milionów zł. (m)



Adres Redakcji i Administracji: Kościelna 9. Tel. 753.

**Kino: Piast:** My z Kronsztadu, **Słońce:** Bohaterki Pacyfiku

**Dyżurni lekarzy i aptek:** nocny 21 bm. dr Szuba, ul. Wolności 28, nocny 22 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26. Do 22 bm. Nowa Apteka.

— **Cykl odczytów: Walka zbrojna.** Znany już dobrze ze swej działalności na terenie powiatu ostrowskiego „Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację” przystępując do zaznajomienia szerokiego ogółu społeczeństwa z walką prowadzoną przez naród polski z nieludzkim okupantem. W cyklu odczytów p. t. „Walka zbrojna” zamierza się podać w przystępny sposób fragmenty bojów, lub akcji konspiracyjnej, w których uczestnicy Związku brali bezpośredni udział, ze specjalnym uwzględnieniem działalności konspiracyjnej na naszym terenie.

Chronologicznie biorąc jako pierwszy wygłoszony został w dniu 20 bm. odczyt „Boj 60 pułku piechoty pod Łęczycą”. W następnych projektuje się przedstawić walkę konspiracyjną na terenie naszego powiatu, oraz zwycięskie boje I i II Armii Wojska Polskiego.

— **Turniej o mistrzostwo szachowe Ostrowa.** „Ostrowski Klub Szachistów 1930” organizuje w październiku turniej szachowy o mistrzostwo miasta Ostrowa. Turniej rozpocznie się 14 października. Protektorem nad turniejem objął burmistrz miasta Ostrowa p. Idzi Zemski. Urządzono cały szereg wartościowych nagród.

— **Aspoleczne stanowisko rolników Mikstatu.** Z dużą przykrością zanotować musimy wybitnie aspoleczne stanowisko rolników miasta Mikstat, który odmówił koni dnia sikawki strażackiej, która miała się udać do odległego o cztery kilometry pożaru w Biskupicach Zab. W rezultacie strażacy zarekwirowali przypadkowo konia jeanego z okolicznych rolników, lecz przybyli na miejsce pożaru ze znacznym opóźnieniem.

— **Nieszczęśliwy wypadek na kolei.** W ubiegłą sobotę miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ pracownik kolejowy Kubiśca Stefan zamieszkały w Ostrowie, ul. Ułańska 4. Został on mianowicie potrącony przez pociąg towarowy tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń ciała i w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

— **Wychowanie przedszkolne na terenie powiatu ostrowskiego.** W związku z realizowaniem znacznie obszerniejszego programu nauki ośmioletniej szkoły podstawowej, zachodzi konieczność organizowania przedszkoli.

Akcja ta na terenie naszego powiatu zapoczątkowana w roku ubiegłym dała znaczne wyniki i objęła w 16 przedszkolach około 500 dzieci w wieku od 4 — 7 lat. W bieżącym roku szkolnym zaplanowano zorganizowanie 12 przedszkoli w następujących miejscowościach: Przybysławice, Dreszew, Latowice, Gorzyce Wielkie, Granowice, Skalmierzycy, Gostyczyzna, Świeca, Tarchały Wielkie, Uciechów, Biskupice Olszkie i dwa przedszkola w Ostrowie. Organizacją przedszkoli ostrowskich zajęć się ma Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. (jch)

## GOSTYN

— **Zebranie.** W niedzielę, dnia 24 bm. wieczorem o godz. 20 odbędzie się w auli gimnazjalnej zebranie Tow. Kultury i Sztuki poświęcone Józefowi Wybickiemu. Referat wygłosił p. prof. U. P. dr Skalkowski, najlepszy znawca epoki, w której żył i działał Wybicki. Poza wykładem wystąpi chór Towarzystwa pod dyrekcją p. Waldy i zespół muzyczny pod dyrekcją p. Barańskiego. Goście mile widziani.

## Komedia „Stary mąż” Korzeniowskiego

Teatr Miejski w Gnieźnie zainaugurował sezon

Inaugurując sezon teatralny sięgnięto w Gnieźnie, do 6-obrazowej komedii Józefa Korzeniowskiego „Stary mąż”. Do wystawienia sztuki przygotowywano się pieczołowicie pod troskliwym okiem p. J. P. Brzezińskiego, toteż premierowe przedstawienie cieszyło się pełnym powodzeniem.

„Stary mąż”, jakkolwiek nie ma oprawy dzisiejszej, jest zawsze utworem scenicznym, nie tracącym z wielu względów na aktualność. Ta ostatnia zaś leży w wartościach etycznych przedstawionych po mistrzowski w uczuciowości, hamowanej rozumem i trzeźwym poglądem na świat. „Stary mąż” w ujęciu Korzeniowskiego, to nie postać, wywołująca politowanie, czy znaczący uśmiech na twarzach otoczenia, lecz uosobienie prawego charakteru, kierującego się jak najbardziej szlachetnymi pobudkami. Powikłania komediowe są przedstawione żywo i barwnie, co na tle dawnej epoki, utrzymanej tak w stylu jak i ubiorach oraz dekoracji, czyni komedię w pełni interesującą.

Ośrodkiem uwagi jest w komedii postać „starego męża” — sędziego Janikowskiego, którą odtworzył z właściwym sobie talentem Józef Brzeziński. Niemniej przekonująco i inteligentnie zagrała rolę młodzieńczej żony z przypadku — Józ — Filomena Wargulanka. Rola siostrzenicy sędziego odpowiadała możliwościom Seweryni Grodzkiej, która w tego rodzaju charakterystycznych sylwetkach ma duże pole do popisu. Prezentacja Edmunda Derengowskiego w roli podporucznika słabsza

i miejscami zbyt patetyczna Leon Ebedzki, jak zwykle zdobył publiczność dobrze interpretowanymi momentami humorystycznymi, jakich dostarczyła mu rola ordynansa podporucznika Sylwester Banaszak, jako służący, wykorzystany w pełni uzupelniona mu w sztuce rolę. Całość zespołu wyznacznikiem Mira Kempaska w roli żony służącego Marcina oraz Marian Gotembowski w roli ekonoma.

Kierownictwo artystyczne i reżyseria sztuki spoczywały w rękach p. dyr. Nuni Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. Nie można pominąć pięknej i z wielkim smakiem artystycznym zestawionej dekoracji, będącej dziełem p. Bolestawa Podwojskiego. Na tle tej dekoracji całość wypadła estetycznie, potęgując wrażenie i dając świadomość dobrze spędzonego wieczoru (pr)

## Dalsze grzywny za przekroczenia cennikowe

Na ostatnim posiedzeniu poznańskiej Delegatury Komisji Specjalnej ukarano szereg kupców z terenu województwa poznańskiego grzywnami pieniężnymi za nieposiadanie cenników, pobieranie wyższych cen od dozwolonych, lub też za nieposiadanie oryginalnych rachunków — dowodów kupna

Ukaranych zostało szereg kupców z miast: Rogoźna, Gniezna oraz Ostrowa. (H)



# WALKA O ŻYCIE

(Fragmenty powieści)

Pani Pokorowa wróciła do gabinetu z mężem. Był dość wysoki, barczysty, jego szara twarz chmurna była od cierpkiej nietolerancji.

— A, witam, witam! — powiedział bez zbytniego zapalu, w głosie jego dźwięczał ton arbitralnej kategoryczności.

— Moje uszanowanie panu kierownikowi! Jak zdrowie? — Piwko nie przejął się zbytnio — widocznym brakiem humoru u przybyłego i zwracał się do niego wesoło, z ową swoją lekką drwiną.

— At, ischias z nogi wypędzić się nie daje! — pomyślał suchym tonem tę dbałość o jego zdrowie. — Panowie w sprawie mieszkania? Właśnie żona już poinformowała, że niestety nie mamy wolnego pokoju!

— No, a gdyby tak gmina uciekła się do rekwizycji mieszkania dla własnego urzędnika? — głos Piwki stracił swobodną miękkość i zadźwięczał groźniejszym tonem.

— Ale czy to by pomogło znaleźć pokój, gdy go nie ma? — posłusznie ale nieustępliwie odrzekł Pokora.

— Tak — mówił Piwko — pan Krotowski przyjechał właśnie na miejsce pana Kobzy. Będzie przy gminie prowadził rejestr bydła.

Coś go teraz zainteresowało na zewnątrz domu bo wyjrzał z zaciekawieniem przez okno. Zapadło na chwilę głębokie milczenie.

— Zaraz — zadźwięczał wesoło głos pani domu — może panowie przejdą tymczasem do ogródka. Krysiu, poprowadź panów. Wkrótce będzie obiad, a i tak tych spraw przed obiadem nie rozstrzygniemy.

Panią nadbiegła i znów poufale obrzuciła Krotowskiego ciekawymi oczami. Zawiodła panów do ogródka. Wdzięczyło się tu majowe słońce, pszczoły i muszki słodko brzęczały w blaskach, a uroczą woń wczesnych kwiatów budziła w sercu samotnej dziewczyny silne i tęskne uczucia...

Usiedli pod rozłożystą lipą na ławce z wygodną poręczą. Na twarzy Piwki widniała teraz ukontentowana chytrych. Wnet z ganku zeszli rozjaśniony Pokora i zbliżył się do nich przy-

facielsko. W rękę trzymał ładne pudełeczko z tytoniem. Przystał się, czesłował, sam szybko skręcił sobie papierosa, poślinił bibułkę i mówił:

— Właśnie z żoną zastanowiliśmy się, iż można będzie panu dać ten duży pokój, gdzie na razie mamy trochę zboża. Parę nocy prześpi się pan w saloniku, zanim się tam sprzątnie!

Krotowski dziękował, a panna Krysią spojrziała nań poweselonymi oczami jeszcze bardziej przychylnie. Piwko odrzucił niedopałek papierosa i wstał.

— Doszliście więc panowie do porozumienia! Ja muszę już uciekać!

Pokora jął go nader gwałtownie zapraszać, by pozostał na obiedzie, ale gdy zastępca sekretarza stanowczo się opierał, zaraz dał spokój namowom i umilkł. Krotowski uśmiechnął odjeżdżającemu rękę z pewną wdzięcznością. Gdy wózek znikł w aleje, odprowadzony przeraźliwym zgielkiem psów, panna Krysią odbiegła, jak oświadczyła z pełnym wdziękiem uśmiechem, pomagać matce, a gospodarz ujął gościa pod ramię i powiedział:

— Przejdźmy się tymczasem trochę po ogrodzie. Jak pan ma na imię?

— Zbigniew!

— A więc panie Zbigniewie, może się pan czuć u nas swobodnie jak u rodziny. Poszli wypukłą, świeżo wygracowaną alejką

warzywnego ogródka w kierunku drucianego plotu. Rosły tu długimi grządkami krzaki malin, agrestu i porzeczek, nakrapianych zielonymi kulczkami; jeszcze nie rozwiniętych listków. Pomiedzy pomalowanymi wapnem pniami najbliższych jabloni, stało w rzędzie kilka laweczek. Usiedli na jednej z nich.

— Wie pan, ja sam kiedyś przed wojną byłem krótko nauczycielem! — odezwał się Krotowski do towarzysza.

— Tak? — Pokora nie przejął się zbytnio tą wiadomością.

— A teraz co pan robił? — zapytał dość objętnie.

— Byłem jakiś czas w Warszawie urzędnikiem. Zajmowałem się potem tym i owym. Było ciężko! — wyrzekł nieco łzawo.

— No i co słycał w Warszawie? Kiedy się wojna skończy? Wy tam powinniście mieć dobre wiadomości!

— Wiadomości w gruncie rzeczy są wszędzie te same. Poza tym krąży wiele różnych bajek, na których łatwo się puścić. W zasadzie czeka się w tym roku na drugi front. Anglosasi zapowiadają go niedwuznacznie! — Krotowski starał się o minę jak najbardziej wtajemniczoną.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dnia 18 września 1947 r., zmarł po krótkich cierpieniach, śp.

## Antoni Piotrowski

mistrz i członek Rady Zakładowej P. P. B. Oddział 4

w 61 roku życia.

W Zmarłym straciliśmy doświadczonego fachowca, długoletniego, zasłużonego pracownika i zacnego kolegę.

Światłana Jego postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Rada Zakładowa

Dyrekcja

Współpracownicy

Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych

Zjednoczenie Poznańskie - Oddział 4 Inż. - Drogowy

38447

W dniu 18 września 1947 r. o godz. 5.50 zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**Antoni Piotrowski**  
przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni  
żona, dzieci i wnuki

38442

**LUMINA**  
Plac Wolności 11

poleca: kryształy, porcelanę, artykuły oświetleniowe, lampy — żyrandole, szkło świetlennowe i ozdoby choinkowe na hurt.

p. 5595

## OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują

## Bracia Jarocey

Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

### Ogłoszenie

Powiatowy Zarząd Drogowy w Krośnie Odrz. zawiadamia, że we wsi Polecko na rzece Odrze został uruchomiony prom, tym samym została otwarta dla ruchu kołowego droga Gubiń — Sulęcina — Gorzów.

Pow. Zarząd Drogowy  
w Krośnie Odrzańskim.

9-601

Dnia 19 września 1947 r. o godz. 6-tej rano rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**Jakub Józefek**  
Przedsiębiorca budowlany  
przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza Jeżyckiego.

W ciężkim smutku pograżeni  
żona z synami, synowie i wnuki  
Poznań, Kochanowskiego 1 m. 13

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał” Towarowa 25  
Tel. 40-63. 38454

Dnia 19 września 1947 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach kierownik naszej hodowli, śp.

**Wacław Kwiatkowski**  
lat 42.

Zmarły swoją wiedzą fachową jak i zaletami osobistymi zjednał sobie nasze pełne zaufanie, toteż pozostanie u nas w trwałej pamięci.

Kierownictwo i współpracownicy  
firmy Jan Wachowiak i Ska  
Śrem — poznańskie

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. w Śremie.

38440

**WÓZKI DZIECIĘCE**

w dużym wyborze łóżeczka i łóżka metalowe, hulajnogi, rowerki, zabawki i sprzęt domowy poleca

**Wolszakiewicz i Ska**  
Poznań, Stary Rynek 39 — tel. 39-09

**Konkurs**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Oświaty — w porozumieniu z Uniwersytetem Łódzkim i Sekcją Terenów Zielonych Polskiego Związku Ogrodniczego ogłasza konkurs na projekt Ogrodu Botanicznego w Łodzi.

1. Teren przewidziany pod Ogród Botaniczny obejmuje powierzchnię około 60 ha i położony jest w zachodniej części miasta, w najbliższym sąsiedztwie Ogrodu Zoologicznego i Parku Ludowego przy zbiegu ulic 11 Listopada i Krzemienieckiej.
2. Konkurs jest powszechny i mogą brać w nim udział obywatele polscy.
3. Termin nadsyłania prac do dnia 6 grudnia br.
4. Wysokość nagród:  
I. — zł 100.000,—  
II. — zł 60.000,—  
III. — zł 40.000,—

Ponadto przewiduje się ewentualny zakup 2 prac wyróżnionych po zł 25.000,—. Prace nagrodzone oraz wyróżnione i zakupione stają się własnością Zarządu Miejskiego.

5. Biorących udział w konkursie obowiązują będą szczegółowe warunki konkursu: pismo zawierające te warunki, jak również plany podkładowe sytuacyjno-warstwowe, są do nabycia w Wydziale Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 37 w cenie zł 300,—.

Łódź, dnia 16 września 1947 r.

5-577 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

## Polska Agencja Drzewna „PAGED”

9-611 spółka z ogr. odp. w Warszawie  
Oddział w Poznaniu

Podajemy do wiadomości iż z powodu sporządzania remanentów składnicy nasze

w Poznaniu, ul. Przemysłowa 3 — Tel. 27-11  
w Poznaniu, ul. Wierzbicice 9 — Tel. 27-09  
w Swarzędzu, ul. Kórnicka 25 — Tel. 33  
w Kościanie, ul. Sierakowska 9 — Tel. 300  
w Gnieźnie, ul. Witkowska 1/3 — Tel. 12-83  
w Pleszewie, ul. Kaliska 87 — Tel. 62  
we Wrześni, ul. Słowackiego nr 39 — Tel. 78  
w dniach od 22 — 30. 9. 47, będą zamknięte.

## Drzewka owocowe

w wielkim wyborze oraz  
drzewa alejowe i róże  
polecają

## Największe Powiatowe Szkołki Drzew Ovocowych w Rawiczu, woj. Poznańskie

Katalogi wysyłamy na życzenie

p.5443

## Okręg. Spółdzielnia Ogrodnicza w Kaliszu

poszukuje  
2-ch odpowiednich  
fachowców

na kierownicze stanowiska w Zarządzie; z gwarancją dobrego wynagrodzenia — w zależności od wyników pracy.

Oferety wraz z życiorysem kierować do dnia 25. IX. 1947 r. pod adresem przewodniczącego Rady Nadzorczej ob. Antoniego Kościelaka, Kalisz, ul. Nowy Świat nr 42.

9-647

**WIECZNA SUSZKA**  
atramentowa  
REKORD

9-473

Zastępuje ponad 1000 arkuszy bibuły atramentowej. Jest nadzwyczaj oszczędna, praktyczna, trwała, niezawodna, prosta w użyciu a co najważniejsze — **Tania**.

Wyłączna sprzedaż:  
**„Reklama” Łódź**  
ul. Piotrkowska 46, tel. 173-59

Akwizytorzy poszukiwani

Wyróbi Sprzedaż  
KONFEKCJI  
z Materiałów Bielskich  
Krawczyk i Ska  
ŁÓDŹ  
ul. Piotrkowska nr 18  
tel. 257-37

9-475

## Wytwórnia łobek cełofanowych

## M. MROZINSKI

Warszawa, Brukowa 26

dostarcza

torebki celofanowe dla przemysłu cukierniczo-farmaceutycznego i galanterijnego.

Oferety na żądanie

Wyłączna sprzedaż na Poznań

Spółdzielnia Cukiernicza, 27 Grudnia 3, Poznań

p.5579

## Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Fabryki Akumulatorów „Afa” pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, ul. Rolna 54/56 — ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wybudowanie hali fabrycznej dla Akumulatorowych Zakładów Okręgu Poznańskiego pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — Starolegę, przy ul. Fortecznej.

Oferety należy składać w biurach Dyrekcji Fabryki Akumulatorów „Afa” w Poznaniu, ul. Rolna 54/56 najpóźniej do dnia 30 września br., godzinie 12, przy czym zainteresowani mogą zaznaczyć się w warunkami robót, jak też otrzymać za opłatą zł 500,— ślepy kosztorys, sporządzić notatkę oraz uzyskać inne informacje w biurach Dyrekcji Fabryki „Afa” w godzinach urzędowych od godz. 8 do 15.

Do ofert winien być dołączony kwit wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, wpłaconego na rachunek bieżący Fabryki Akumulatorów „Afa” w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Poznaniu, nr 753.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 30 września 1947 r. godzinie 14, w biurze Dyrekcji Fabryki Akumulatorów „Afa” Poznań, ul. Rolna 54/56.

9-633

## Ogłoszenie o przetargu

Starostwo Powiatowe, Pow. Zarząd Drogowy w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na dzierżawę promu na rzece Odrze, we wsi Polecko.

Przetarg odbędzie się w dniu 27. IX. 1947 r. o godz. 11 w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Krośnie Odrz. przy ul. Bolesława Chrobrego 11.

Oferety przyjmuje się w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Krośnie Odrz.

Pow. Zarząd Drogowy  
w Krośnie Odrzańskim.

9-602

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru II Jan Cibicki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbicice 13 m. 7, na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że

1. dnia 24 września 1947 o godz. 12 w poł. w Poznaniu, przy ul. Słonecznej 10 odbędzie się I-sza licytacja osobowego samochodu — limuzyna — „Opel”;
2. dnia 29 września 1947 o godzinie 12 w poł. w Poznaniu, przy ul. Patr. Jackowskiego 52, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, a mianowicie sprzedane zostaną dwie maszyny do szycia szwajcarskie, jedna sztokowa i jedna jednoramienna, maszyna do szlifowania skóry i krawiecka maszyna do szycia;
3. dnia 30 września 1947 o godz. 12 w poł. w Poznaniu, przy ul. Potockiej narożnik Łukaszczyka — garaże — odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie sprzedany zostanie radioodbiornik, torreta, rogi, lampy, talerzyki kryształowe, szafka do patefonu, aparat do suszenia włosów, numeratorki, maszyna do liczenia.

Cena oszacowania zapodana zostanie przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 18. 9. 1947.

9-654

(—) Cibicki, Komornik.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

### Lekarskie

Wróćtem. Dr Warpechowski, specjalista chorób nerwowych, Daszyńskiego 22, tel. 36-50. k1682

Wróćtem. Dr med. Karol Rylegiewicz, specjalista chorób kobiecych i położnictwa, ul. Słowackiego 55, przyjmuje od 14—15-tej. 36240

Dr med. Jerzy Ehrenkreutz, specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Dąbrowskiego 4 m. 10, przyjmuje 8—11 i 3—5-tej. 36278

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 38342

Maria Zawadzka, lekarz-specjalista chorób skórnych i wenerycznych, wróciła i przyjmuje od 4—6 po południu, Ziewrzyńska 39. r3147

Gabinet leczniczo-kosmetyczny Gertrudy Bednarskiej, 27 Grudnia 3, m. 4. Wykonuje wszelkie zabiegi zakres kosmetyki wchodzące. c3151

### Osobiste

Szyje elegancko „Nina”, Potockiej 5 (Lazarz). 38047

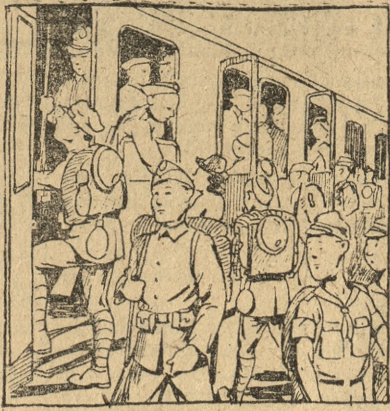
Hallo uwaga! Akumulatory motocyklowe, radiowe jak i baterie anodowe, stale świeże na składzie. „Emka” Wrońska 30. p5450



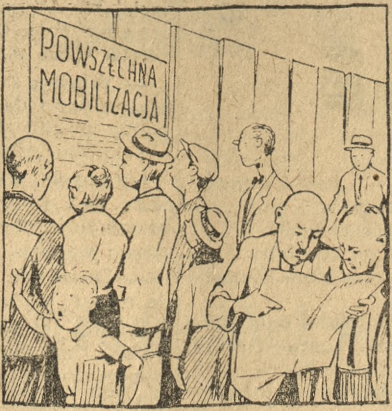
# Stach z Błękitnej Siatki

napisal **Tad. H. Nowak**,  
ilustr. **A. Bliski**

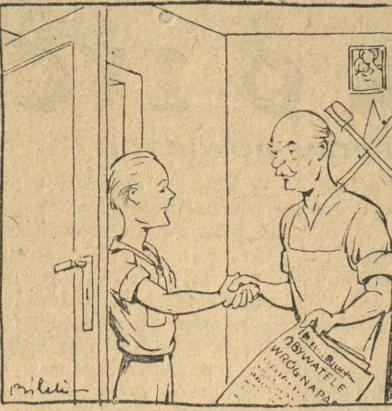
Przedziwne losy i przedziwne koleje czekają Stacha. Mówi nam o nim jego pamiętnik, który oto otwieram. Pierwsze słowa powstały w nim z pierwszą bombą jaka wróżyła na Poznań. Ide więc za kartkami owego pamiętnika i piszę o Stachowych dziełach.



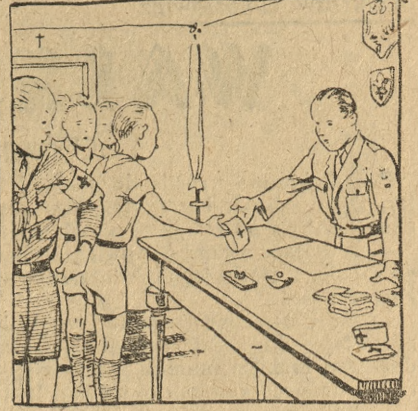
A oto znowu Poznań, jakże inny, jakże dziwny. Pociąg wiozący naszych Błękitnych staje na dworcu. Lecz co to? Jakich ruch, jakich gwar! Gdzie spojrzeć żołnierze, żołnierze. Wszyscy jadą na front.



Tak dobrze znanymi sobie ulicami idą chłopcy i dziewczynki w widok rozgorączkanych tłumów. Na słupach i murach wielkimi literami krzyczą - rozliczne plakaty: MOBILIZACJA.



Nareszcie dom, cichy dom i ojciec. Zaspokojone oczy witają syna. — Ojciec — pyta Stach — wojna? — Tak, Stachu, wojna na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem.



Nie długo hawi Stach w domu. Woła go harcerski obowiązek. W harcówce harc mistrz rozdaje opaski Czerwonego Krzyża. Błękitni stają się drużyną ratowniczą.

13)

Z dniem 22 bm. otwieram ponownie swoją

## Hurtownię papieru, galanterii i dewocjonalii.

### B. Gryniecki

Poznań, ul. Wrocławska 38  
Telefon 88-00. 38123

### Wolne posady

Opielunka do 3 dzieci. Warunki dobre. Ostrów Wlkp. Apteka pod Aniołem, Rynek. 37953

Penlencza do prac lekkich na ręcznych prasach, możli. wprawiona, potrzebna. Poznań-Piwnicy, Obornicka 19. p5471

Ketlarka potrzebna. Zgłosz.: M. Focha 58, II ptr. 38052

Wychowawczyni zdrowa, kulturalna, z dobrymi referencjami, do 3-letniego dziecka, potrzebna od 1 X. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „9.792”. p5549

Szwajcar samotny potrzebny zaraz. Kostrzewski, Januszewice, pow. Nowy Tomyśl. 38315

Młodsza sioła do szycia parasoli przyjeżdża zaraz. L. Kokot, Paładowieckiego 11. 9-649

Dziewczynka lub chłopiec do pomocy. Tylna Chwałiszewo 26, m. 24. 38276

Nowo otwarta Pracownia Trykotów poszukuje maszynistki na maszynie szarpanych długiach. Piace wysoko wynagrodzenie. Oferty Głos Wielkop. nr 38277.

Pracownia Trykotarzy poszukuje maszynistki na maszynie szarpanych długiach. Poznań, ul. Małeckiego 17 m. 8. 38278

Księgowość (oficj.), sły rutynowanej, poszukuje Cegielnia Parowa, Junikowo, Poznań VII. 38358

Elektromonter potrzebny zaraz. Fa Wojcik, Długa 4, m. 6. 38295

Gospośnia samodzielna, uczciwa, do berdzietnej rodziny na wyjazd do Jeleniej Góry. Zgłoszenia: Staszica 19, m. 11. 38304

2 maszynistki do lekkich prac siodlarskich przyjeżdża zaraz — W. Knapski, Rybaki 25. 38311

Sprzedawca rutynowany do sklepu wyrobów żelaznych, narzędzi i artykułów technicznych, potrzebny do Wrocławia. Oferty z opisem świadectw, referencjami pod „AB” do „Czytelnika”, Wrocław, ulica Krupnicza 13. 9-632

### Gospośnia lub dziewczyna starsza

uczciwa samodzielna, do prowadzenia skromnego domu i zapiekiowania się chorą starszą osobą, natychmiast poszukiwana. — Oferty Głos Wlkp. nr 37926.

### Koncert Wielkop. Kół Spiewaczych na faach Polskiego Radia

W niedzielę, 21 września, od godz. 12.05—13.30 Rozgłośnia Poznańska transmitować będzie na falę ogólnopolskiej uroczysty koncert zorganizowany z okazji jubileuszu Zjazdu Wielkopolskiego Związku Kół Spiewaczych.

W programie koncertu Orkiestra Filharmonii Poznańskiej oraz najlepsze chóry z terenu Wielkopolski w składzie około 500 osób wykonają: Balladę o Florianie Szarym — Moniuszki, Psalm „Ojczyzna” — Feliksa Nowowiejskiego i Koń Światowa — Stefana Poradowskiego.

Dyrektorami będą: prof. Karol Broniewski i prof. Stanisław Kwaśnik.

### Program radiowy na poniedziałek 22. 9. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimn.; 6.15 Dzień; 6.30 Muz.; 6.50 Program; 7.00 Muz.; 7.15 Wiad.; 7.30 Muz.; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PKC; 8.15 Rady prakt. dla słuchaczy; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.06 Wiad.; 12.15 Pieśni ludowe; 12.30 „Zbieramy włos koński”; pogad.; 12.45 Muzyka i pieśni ze Śląska; 13.00 Report. pt. „Śantok” — prastawiański gród na Ziemiach Odzyskanych”; 13.10 Muzyka; 14.00 Pogad. pt. „Bitwa w Wielkiej Brytanii”; wygł. Stefan Sioński; 14.10 Muzyka fortep.; 14.30 Piosenki; 14.55 Not. gł.; 15.00 Muz. taneczna; 15.20 „Jak to na Mazowszu”; aud. dla dzieci starszych; 15.40 Recital wolności; 16.00 Dzień; 16.20 Rec. lat fortep.; 16.40 Kalendar. kulturalno-historyczny; 16.50 Pogad. sport.; „Co przyniosła sportowa niedziela”; z W-wy; 17.00 Muz. operetk.; 17.35 Skrzynka ogólna z W-wy; 17.45 Aud. dla młodzieży; „Głuchozły osrodek przemysłu drzewnego”; report. dźwięk; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiad. bez.; 18.15 Skrzynka techn.; 18.25 Koncert żywych; 19.00 „O czym wiedzied powinien każdy pracownik z zakresu techniki bezpieczeństwa pracy”; 19.10 Aud. słowno-muzyczna pośw. Czechosłowacji; 19.30 „Warszawa w pieśni wczoraj i dziś”; 20.00 Audycja literacka; 20.15 Muzyka polska; 21.00 Dzień; 21.30 Muz. taneczna; 21.55 Kwadrans prozy; „Nawalnia”; 22.00 Aud. sport.; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Aud. rozr.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień następn.; 23.20 Z muzyki operowej; 23.55 Z ostatniej chw./i.

### Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Redaktor naczelny **Jan Zaglarski**.

Ekspedientka potrzebna. Focha 57, obuwie. p5548

Ucznińska rzeczniczka potrzebna. Półwiejska 3, Mnichowski. 38287

Potrzebna krawcowa dziecięca w dom. Raczynskich 9, m. 15. 38337

Czeladników malarskich poszukuje. St. Hartman, Hetmańska 20. 38362

Uczciwa gospośnia do 2 osób zaraz. Strumykowa 6, m. 18. k1681

Potrzebne panie do szycia. Zgłoszenia godz. 17—20: Rybaki 18, m. 3. 131

Pomocnica domowa z gotowaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia: „Mascotte”, ul. Strzelecka 31. p5573

Gospośnia, znająca gotowanie oraz wszelkie prace domowe, potrzebna zaraz. Wymagane świadectwa lub referencje. — Z. Bogajewski, Sieroca 1, Wytwórnia Odzieży. Zgłoszenia: sobota 8—15, inne dni 8—13 i 15—18. p5574

### Szuka lokal

Samodzielna gospośnia, lat 35, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 38029.

Objemne posadę jako podręczną do krawcowej lub bielizniarki. Of. Gł. Wlkp. nr 38025.

Srednie wykształcenie, znajomość księgowości, miernictwa, rys. techniczne, czerwone prawo jazdy. Oferty Głos Wielkopolski nr 38306.

Starszy człowiek poszukuje jakikolwiek pracy. Oferty nr 1258 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1661

Zdemobilizowany ekspedient-magazynier, znający dobrze prowadzenie magazynu, 2 lata na stanowisku kierowniczym, przyjmuje odpowiedzialność. Oferty Głos Wlkp. nr 38354.

Który zarząd fabryki może zatrudnić grono muzyków, 7 osób, tworzących 2 zespoły, dęty i jazzowy. Dęty: 2 trabki, klarinet, 2 Alty Es, tenor i bas. Jazzowy: fortepian, akordion, skrzypce, 2 trabki, saksofon i jazz. Oferty Głos Wielkopolski nr 9-585.

### Nauka

Tańców nowoczesnych wyczuca Adela Szczurkówna, Jan Szczurka, al. Marcinkowskiego 2a, rek. al. 37514

Angielska wymowa poprawiam, konsersacje zaawansowanym ewentualnie za pokój. Oferty nr 3015 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3158

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 1 października. Kursy Handlowe Smólskiego. Warszawańska 33. 9-517

Szkola kosmetyki, masażu leczniczego, sportowego doktorów Zofii, Feliksa Rostkowskich, Warszawa, Mokotowska 51. 9-501

Półroczne kursy handlowe rozpoczynam 1 października wpiśwy. Kursy Handlowe, plac Wolności 2. 38384

### Na sezon jesienny i zimowy

poleca w wielkim wyborze: **plaszcz męskie i szkolne**, **ubrania męskie**, **ubrania szkolne**, **spodnie**, **czapki**, **bieliznę męską** itd. **Fa. ST. SZYMAŃSKI, WROCLAWSKA nr 3** Tel. 17-23. p5489

Futro żebrec na wysoka figurę, plaszcz zimowy, oryginalna wisząca lampę. Fredry nr 3 m. 14. 38378

Słubną suknię z trenem sprzedam. Mostowa 37 m. 4. 38380

Okazja! Futro karakulowe, nowe, duże, 400.000. Ostroroga nr 2, m. 1. 38372

Bechstein fortepian, stanie bardzo dobrym. Ratajczaka 10, m. 4. p5586

Traktor Lanz, 25 PS, ogumion, stan bardzo dobry, natychmiast sprzedam. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Marcinkowskiego nr 11, m. 2. p5563

Miłyście maszyny, pasy, gury, siatki, gaza, motory, narzędzia na kamienie, kompletne urządzenia kaszarskie, peraki, krajalnie, sortownicze, poleca po na „Iższych cenach” firma Michalski, Warszawa, Jerozolimskie 28. Projekty młynów, porady techniczne. 9-626

### Sprzedaje

Mebel różne wielki wybór, korzystnie Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5024

Fortepiany, pianina, fisharmoneje sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22, w podwórzu. Tel. 23-91. p5090

Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3, poleca o dobrej jakości pianina markowe pierwszorzędne. Zakup, sprzedaż, zamiana. 9-509

Krowy mleczne, jałowice, wysokocienne, mniejszych i większych partiami, stałe do nabycia: Adamski, Chodzież, tel. 163. Centrala Szamocin i Notecia. 36909

Grunto o powierzchni ca 100 morgów pod Poznaniem, 3 km od Starego Rynku, sprzedamy poważnemu reflektantowi. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Księgarnia Biłicz, Roosevelta 19 przy moście Uniwersyteckim. 37796

Pianina najkorzystniej. Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5241

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekord”. Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5402

Mebel korzystnie poleca Magazyn Mebli. Za Bramka 4. p5477

Pokosty malarskie (Iniany), podługowy, sztuczny i sykatywy poleca Wytwórnia chemiczna „Ultron”, Łódź, Południowa 78 80, tel. 138-19. 9-488

Kapelusz, stożki, kapelusze męskie poleca f-ma Zenon Małkowska Łódź, Piotrkowska 82, tel. 221-16. 9-476

Bufet i kredens okazynie sprzedam. Jackowskiego 27, m. 6. 38350

Zündapp, 600, z wózkiem, okazynie sprzedam. Zgłoszenia: ul. Artyleryjska 2, Okręg. Magazyn Żywnościowy nr 3, gozdziach 12—19. 38359

## Miał węglowy

nadający się do użytku domowego, w dowolnej ilości po 940,- zł za tonę sprzedaje

„SPOŁEM“

Okręgowy Oddział Spożywczy

w Poznaniu, ulica Składowa nr 4. 9-648

Baloniści dziecięce poleca wytwórnia „Delima” Warszawa, Wolska 53/49. 9-574

Pianina, fortepiany markowe, najkorzystniej u f.achowa. Drygas, Skarbowska 15. p5511

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinie informacyjno listownie. 9-490

Samochód Fiat 1100, 4- drzwiowy, dobrym stanie, sprzedam. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „9.710”. p5480

Półciężarówkę na chodzie marki Framo sprzedam spiesnie. Garbary 26 m. 1. 127

Krawaty i szale „Włókno” — Łódź, ul. 6 Sierpnia nr 2, telefon 171-03. Stale nowe wzory. Wysyłamy za zaliczeniem. 9-502

Rower chłopięcy dwukolowy — Krasińskiego 3 m. 3, 14—18. 38429

Sprzedam lisa srebrnego. Wiadomość: Wierzbicice 58 m. 2. 38377

Marynarka patefon, poduszki dobrym stanie. Łazienna nr 2 m. 10. 38490

Radio Philips (Hiliput), oraz maszynę do pisania „Royal” sprzedam. Ratajczak, Małeckiego 31/32, m. 22. 38288

Łóżko, stół, umywalka, korzystnie. Dolina 6, m. 3 (Wilda). 38293

Korbowód „Ho”, 700, oryginalny, nowy, sprzedam. W. Janicki, Skarbowska 20. 38301

Buty myśliwskie, nowe, duży numer, sprzedam. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 38307.

Radio 3-zakresowy, zmienny, 20.000. Łąkowa 10, m. 2. 38310

Futro męskie marenego elki, kolnierze bobrowy, korzystnie. Małeckiego 16, m. 2. 38321

Radio super, zmienny, oko magiczne. Zeromskiego 20, m. 2. 38327

Restauracje dobrze zaprowadzoną w Częstochowie zaraz do sprzedania. Oferty kierować: Częstochowa, poste-restante nr 1080. 38349

Ubrania, plaszcz męskie, damskie, kostiumy, suknie, marynarki, spodnie, kupuję. Wodna 21, skład odzieży. 38206

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie, Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. 21-11. p5150

Więzo parcie i używane, kupuję „Hatech”. św. Marcina 65. p5308

Kupuję srebro, złoto, brylanty, kryształy, przedmioty artystyczne. — W. Kruk, Poznań, 27 Grudnia 2. p5482

Drobny malarski kupię. — St. Hartman, Hetmańska 20. 38361

Setka Phänonen sprzedam. — Wielka 22, m. 6 lub 14. 38365

Sztuciec srebrny okazynie. Poznań, Wroniecka 24, m. 5. 38334

Urządzenie składowe sprzedam. Jaworowa 23, m. 1, od godz. 15—18. 38348

KAPELUSZE DAMSKIE wielki wybór, ceny niskie poleca **SOJNSKA, Focha 28** 3 minuty od Dworca Zachodniego. 38363

Bufet i kredens okazynie sprzedam. Jackowskiego 27, m. 6. 38350

Zündapp, 600, z wózkiem, okazynie sprzedam. Zgłoszenia: ul. Artyleryjska 2, Okręg. Magazyn Żywnościowy nr 3, gozdziach 12—19. 38359

### WELNE

owca surowa stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztylcową. Placi najwyższe ceny. **ŁÓDZKA HURTOWNIA** Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hallu Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.

Kupię gaśnik „Bing” do Triumpha, 350 cm. Focha 66, skład obuwia. 38243

Okretek 3-nitkowy kupię. Telefon 26-29. — Strumykowa 6, m. 18. k1680

Taczki do robót ziemnych kupimy lub wypożyczymy. Zgłoszenia: telefon 90-84. 9-543

Kupię bednarke białą o wymiarze 24x0,7 lub 0,8. Zgł. tel. 97-51 od 8—15. 38170

Kuchnie nowoczesne, 3 łózka metalowe, sprzedam. Stolarska, Piekary 11b. 38274

Ciężarówka Opel Blitz, 3 tony, po remoncie, sprzedam. Telefon 67-31. p5581

Kuchnie nowoczesne, 3 łózka metalowe, sprzedam. Stolarska, Piekary 11b. 38274

Łom srebrny oraz wszelkie wyroby ze **SREBRA I ZIOTA** kupujemy **„Zuwelia”** St. Hirsch i J. Piątek, Poznań, ul. Międzyzyskiego 16, Tel. 33-21. p5389

Sznurki wszelkiego rodzaju każda ilość kupuje płać najwięcej. Prusa 18 m 9 (Rynek Jeżycki). 38146

Domy, wille, parcele, gospodarstwa do kupna i dzierżawy poszukuje Juska, Poznań Kordeckiego 26 (Górczyn). 38226

Młynek trójwałcowy do farb i aparat do napełniania tub kupujemy. Oferty „Kobra”, Dąbrowskiego 83 85 tel. 24-55 38155

Barak z elementów żel-betonowych, 120 m<sup>2</sup>. Telefon 63-79, godz. 8—10. 38142

Sprzedam motorek elektr., 1-konny, 220/380, i lewar duży. Telefon 70-35. 38080

Futro, czarne łapki, okazynie. Długa 3, tel. 36-53. 124

Dom Gniezno, Warszawska 39, 2 składy, wolne mieszkanie. 37682

Kredens kuchenny, radio 4-lampowe. — Limanowskiego 10, m. 17. 38265

Zündapp, 500 cm<sup>3</sup>, z wózkiem, stan pierwszorzędny, sprzedam. Telefon 24-74. 38269

4-pokojowe na 2-pokojowe samodzielnie z przynależnościami. Oferty Gł. Wlkp. nr 38393.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnią zamieniam na podobne Poznań. Oferty nr 3063: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3206

3 pokoje kuchnią, taras Sopot, zamieniam na 2 lub więcej Poznań, Of. Gł. Wlkp. nr 38243.

Zamieniam pokój kuchnią Sołacz, Naw Wierzbakim 20, m. 13 na podobne, dzielnica obojetna, front do 2 piętra. 38011

Ubrania, plaszcz męskie, damskie, kostiumy, suknie, marynarki, spodnie, kupuję. Wodna 21, skład odzieży. 38206

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie, Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. 21-11. p5150

Więzo parcie i używane, kupuję „Hatech”. św. Marcina 65. p5308

Kupuję srebro, złoto, brylanty, kryształy, przedmioty artystyczne. — W. Kruk, Poznań, 27 Grudnia 2. p5482

Drobny malarski kupię. — St. Hartman, Hetmańska 20. 38361

Kupię okretek i dziurkarkę. Rybaki 18, m. 3. 132

Maszyny do liczenia, pisania, naprawiamy, przerabiamy pismo. Zakupujemy maszyny na części. Warsztaty Maszyn Biurowych, W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p5604

Konie na rzeź kupuje. Wypadki, odbiór samochodem. W. Zgoda, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. c2981

Opony, dętki, samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuję Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 9-521

Cegły z rozbiórki kłopot. Oferty Głos Wlkp. nr 38003.

Kupię dom — wille. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wielkopolski nr 38305.

Biurowo używane kupię. Oferty nr 3062: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3205

Ręczna maszynę do kroju kupi Poznańska Wytwórnia Konfekcji, Ganicarska 9. c3211

### WELNE

owca surowa stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztylcową. Placi najwyższe ceny. **ŁÓDZKA HURTOWNIA** Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hallu Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.

Kupię gaśnik „Bing” do Triumpha, 350 cm. Focha 66, skład obuwia. 38243

Okretek 3-nitkowy kupię. Telefon 26-29. — Strumykowa 6, m. 18. k1680

Taczki do robót ziemnych kupimy lub wypożyczymy. Zgłoszenia: telefon 90-84. 9-543

Kupię bednarke białą o wymiarze 24x0,7 lub 0,8. Zgł. tel. 97-51 od 8—15. 38170

Kuchnie nowoczesne, 3 łózka metalowe, sprzedam. Stolarska, Piekary 11b. 38274

Ciężarówka Opel Blitz, 3 tony, po remoncie, sprzedam. Telefon 67-31. p5581

Kuchnie nowoczesne, 3 łózka metalowe, sprzedam. Stolarska, Piekary 11b. 38274

Łom srebrny oraz wszelkie wyroby ze **SREBRA I ZIOTA** kupujemy **„Zuwelia”** St. Hirsch i J. Piątek, Poznań, ul. Międzyzyskiego 16, Tel. 33-21. p5389

Sznurki wszelkiego rodzaju każda ilość kupuje płać najwięcej. Prusa 18 m 9 (Rynek Jeżycki). 38146

Domy, wille, parcele, gospodarstwa do kupna i dzierżawy poszukuje Juska, Poznań Kordeckiego 26 (Górczyn). 38226

Młynek trójwałcowy do farb i aparat do napełniania tub kupujemy. Oferty „Kobra”, Dąbrowskiego 83 85 tel. 24-55 38155